



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 6 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Dzisiejszy nakład 18.000

Ameryka nie wierzy w siłę lotnictwa angielskiego Aufrüstung in USA / Neue Verhaftungen im Elsass

Ameryka wątpi w siłę angielskiego lotnictwa

New York 9 listopada.
Znany amerykański znawca spraw lotniczych Major Williams pisze w „New York World Telegram”, że w amerykańskich kołach wojskowych moście przekonanie, że mocarstwa zachodnie pragną uzyskać równowagę w powietrzu, lecz przychodzi im to dosyć ciężko. Williams, który zna broń powietrzną wszystkich mocarstw europejskich z własnego doświadczenia, jest przekonany, że trzeba jeszcze długo czasu, by broń powietrzna Anglii stała się dostatecznie silną. Jako dowód podaje Williams, wyposażenie lotnictwa i jego wykonomia, które Anglia zawdzięczać winna nie generacji lotnictwa, lecz armii lądowej i floty.

Williams wykazuje, że Anglicy podczas

„Teraz będzie jeden zwycięzca, a tym zwycięzcą będziemy my!”

Mowa Kanclerza Rzeszy w Monachium

Tak, jak co roku, tak i obecnie Kanclerz Rzeszy wygłosił w „Bürgerbräukeller” w Monachium do swych starych towarzyszy mowę.

W mowie tej, której dajemy dziś streszczenie, przypomniał Kanclerz Rzeszy na wstępie pierwsze chwile ruchu narodowo - socjalistycznego, które poniżej miał się potężnie rozwinąć. Charakterystycznie Adolf Hitler działalność rządów niemieckich na przestrzeni kilkudziesięciu lat, poprzedzających wojnę światową.

narody, które walczą tylko o „sprawiedliwość”.

Mówiło się również, że Anglia walczy o prawo samostanowienia wszystkich narodów, a żołnierz angielski walczy nie o swe własne interesy, ale o prawo samostanowienia dla wszystkich narodów.

Anglia walczyła również o cywilizację, która tylko w Anglii istnieje. W angielskich kopalniach i fabrykach. — Mówiło się także, że Anglia dla celów humanitarnych prowadziła wojnę. Przeciwnicy nie prowadzimy wojny — mówili — z narodem niemieckim, który cenimy i lubimy, ale zwalczamy reżym, który uciska naród niemiecki. My Anglicy t. zn. Churchill, Chamberlain i inni, mamy za zadanie uwolnić Niemcy od panującego reżymu i przynieść szczęście narodowi niemieckiemu.

Nigdy nie zabrałem głosu — stwierdza Kanclerz Rzeszy — w sprawach francuskich i angielskich. Ale skoro dziś Anglik wstaje i powiada: „My jesteśmy odpowiedzialni za losy narodów Europy środkowej i wschodniej”, to wtedy odpowiadam mu, że odpowiedzialni oni są również za losy narodów w Palestynie, Egipcie i Indiach. Kiedy znów inny Anglik twierdzi, że: „nasza granica jest nad Renem” a następny powiada: „nasza granica jest nad Wisłą” — wtedy odpowiem: „moj panowie, urażajcie i wracajcie nad Tamizę, ewentualnie możemy wam pomóc do powrotu.

Kanclerz Rzeszy obszernie omawia dalej wszystkie zagadnienia, dotyczące metod postępowania Anglii, która dla siebie jedynie i wyłącznie uzurpuje prawo do życia, odmawiając go stale innym narodom.

Nachrichten und Berichte in deutscher Sprache auf der fünften Seite

wzięty w Niemczech w roku 1936 całkiem zlekceważyli uznanie dla armii niemieckiej, a w roku 1938 gdy otwarto wypowiedział się o dominującym stanowisku Niemiec, jako mocarstwa posiadającego najsilniejsze lotnictwo, zaatakowała go cała prasa. Wówczas oświadczył on, że liczbą samolotów angielskich, ich produkcja i personelu technicznego ulegną niemieckiemu lotnictwu i radzi Anglii że lepiej będzie jeśli nie będą się wiązać z niemieckim lotnictwem.

„Te same siły, które wówczas stanęły przeciwko nam — mówił Adolf Hitler — te same siły dziś ukazały wojnę przeciwko Niemcom — z tymi samymi frazesami i kłamstwami na ustach. My wszyscy — tak długo byliśmy wówczas żołnierzami — wiemy, że ani Anglik, ani Francuz nie pokonał nas na polu walki. Użyto kłamstwa, ażeby ukraść broń naszemu narodowi.

Kłamstwa, tak jak w wojnie poprzedniej, w dalszym ciągu stosuje się w obecnej wojnie. Anglicy podlegają wojenni, którzy tak samo, jak dziś w czasie wojny światowej prowadzili kampanie przeciwko Niemcom, zapominali, że wówczas inny był rząd w Niemczech a inny jest obecnie. Zapomniał o tym p. Churchill.

Gdzie jest prawo samostanowienia narodów? Gdzie jest zrzeczenie się kontrybucji? Gdzie jest sprawiedliwe uregulowanie problemów kolonialnych i uroczyste zapewnienie, że Niemcom nie zostaną zabrane ich kolonie? Gdzie jest święte zapewnienie, że nie obarczy się Niemiec ciężarami, ponad siły? Gdzie w końcu jest sprawa powszechnego rozbrojenia i udziału w Lidze Narodów na prawach partnera? Wszystkie kłamstwa i złamane przyrzeczenia.

Stworzyliśmy siłę zbrojną jakiej nie ma gdzie indziej na świecie. Za naszą armią stoi naród świadomy swoich wielkich celów i zadań a z nim rząd, jakiego w przeszłości w Niemczech nigdy nie było: rząd niezłomnej woli działania i służenia swemu narodowi.

Niemcy nie mają absolutnie żadnego celu w wojnie z Anglią i Francją. Wyraźnie powiedziałem to w ostatniej mojej mowie, kiedy wyciągnąłem rękę do zgody.

„Oxley” zatonął

Kopenhaga 9 listopada.
Admiralacja angielska, skoro Churchill zawiadomił izbę gmin o zatonięciu angielskiej łodzi podwodnej „Oxley”, opublikowała listę strat. Obejmuje ona nazwiska 4 oficerów i 49 marynarzy, ofiar katastrofy.

Jakie były cele wojenne Anglii w r. 1914? Mówiło się, że Wielka Brytania walczy o wolność małych narodów. Wdzieliśmy po tym jak wyglądała ta wolność małych narodów w rzeczywistości, jak angielskim mężom stanu obojętny był los każdego narodu, jeśli to odpowiadało interesom Wielkiej Brytanii.

Zabrano nam kolonie, zniszczono nasz handel, zrabowano flotę, a miliony Niemców rozrzucono po różnych krajach. Na naród nałożono kontrybucję, której nawet w ciągu stu lat nie byliśmy w stanie zapłacić.

W dalszym ciągu swej mowy Adolf Hitler charakteryzuje położenie Niemiec po wojnie światowej, szczegółowo omawiając rozpaczliwe położenie wewnętrzne państwa, nieład i anarchię.

Anglicy grabią okręty państw neutralnych

Korespondent linii okrętowych komunikuje w „Times”, że 15 okrętów handlowych pod neutralną banderą Anglii zajęli dla swego użytku. Prawdopodobnie okręty te zostaną zarekwirowane na cały okres wojny. Anglia płaci 12 i pół szylinga za tonnę.

Mówiło się również, że Anglia walczy o sprawiedliwość. Anglia już 300 lat walczy o sprawiedliwość i jako nagrodę otrzymała 40.000.000 km² terenów na świecie i „prawo” panowania nad 480.000.000 ludzi. Tak Bóg wynagrodził

Następnie Kanclerz Rzeszy Hitler skierował kilka pytań pod adresem mocarstw zachodnich i stwierdził dalsze: Niemcy narazili się na nienawiść. Czego oni nienawidzą, to Niemcy, Niemcy socjalne, Niemcy socjalnego prawnodawstwa pracy. Nienawidzą oni Niemiec dążących do wyrównania klas, zatarcia różnic społecznych, Nienawidzą Niemiec, które w ciągu krótkich siedmiu lat potrafiły zorganizować życie, usunąć bezrobocie, polepszyć warunki. Nienawidzą nas oni, ponieważ uzdrowiliśmy nasze stosunki gospodarcze, przeprowadziliśmy nasz czteroletni plan gospodarczy, z węgla produkowaliśmy gumę i benzynę. Czyż wzięliśmy cośkolwiek od innych narodów?

Walczyli oni przeciwko naszej czteroletniej. To jest jedyny powód wojny, która jest walką przeciwko wolnym i niezależnym Niemcom: To jest ich wojna! (burzliwe oklaski).

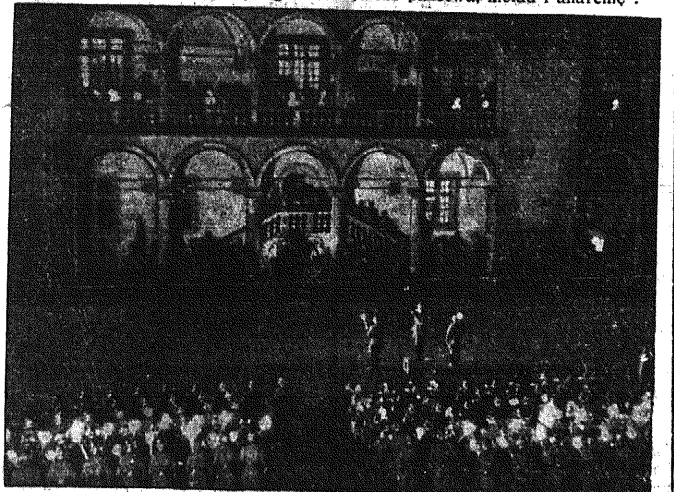
Opinia Woroszyłowa

W rozkazie dziennym Komisarza Woroszyłowa z okazji 22 rocznicy rewolucji znajduje się cały szereg uwag, dotyczących nie tylko polityki wewnętrznej Rosji sowieckiej, ale określenie sytuacji międzynarodowej.

Wstępnie rozkaz wspomina o pakcie przyjaźni, zawartym z trzema państwami bałtyckimi. Komisarz Woroszyłow określa je jako trwały czynnik pokoju we wschodniej Europie. Układ przyjaźni z Niemcami służy nie tylko sprawom obchodzącym oba państwa, ale całej Europie. Pakt ten — jak mówi dalej rozkaz — opiera się na trwałych podstawach dobrze pojętych obustronnych interesów i w tym tkwi jego obrzymie znaczenie i siła. Stanowi on nie tylko punkt zwrotny w stosunkach między Rosją i Niemcami, ale — i co należy specjalnie podkreślić — wywiera kolosalny wpływ na sytuację międzynarodową.

Skoro oświadczają w Anglii, że wojna obecna, jest drugą wojną punicką, to w historii nie zostało jeszcze stwierdzone, kto w tym wypadku ma przyjąć na siebie rolę Rzymu, a kto Kartaginy! W pierwszej wojnie punickiej Anglia nie była Rzymem, ponieważ Rzym zwyciężył a przecież w wojnie światowej Anglia nie była zwyciężczynią. A jeśli chodzi o drugą wojnę, to mogę zapewnić, że Anglia nie będzie zwycięzcą.

Tym razem Anglia walczy z innymi Niemcami niż w czasie wojny światowej; zresztą Anglia wie o tym dobrze że Niemcy stoją na niewzruszonym stanowisku i na wszelkie frazesy angielskie (Ciąg dalszy na str. 2)



Historyczny dzień w Krakowie.

Przed kilku dniami zamieściliśmy sprawozdanie z uroczystego aktu objęcia władzy przez Generalnego Gubernatora w Krakowie Dr. Franba. — Ilustracja nasza przedstawia moment tej uroczystości na Wawelu.

Narody wiedzą, że Anglia nie chce pokoju

Dokończenie mowy Kanclerza Rzeszy Hitlera

odpowiadają uśmiechem. Ponieważ dziś powie Anglik: że: walczą za wolność świata, walczą za demokrację, walczą za kulturę i cywilizację, walczą za sprawiedliwość — to w Niemczech wywoła tylko uśmiech. O niczym nie zapomnieliśmy, lecz jeszcze nabyliśmy doświadczenia.

Wiedzą o tym wszystkie narody, że Anglia nie chce pokoju. Słyszeliśmy to nawet wczoraj. Już w swej mowie berlińskiej oświadczyłem, że na ten temat nie mam już nic do powiedzenia.

Przykro mi, że Francja zaciągnęła się do angielskiej służby i związała z nią swą przyszłość. Niemcy nie obawiają się wzmocnionego frontu. Walczyliśmy wszak po bohatersku już nawet na dwóch frontach.

Jeśli chodzi o układ z Z. S. R. R., to nie jest on wynikiem polityki niemieckiej, jeno wynikiem rozumnego postępowania.

Stojmy obecnie wobec historii. Z wojny powstał Narodowy Socjalizm. Wówczas wszyscy byliśmy żołnierzami. Większa część z nich znów włożyła na siebie szare mundury. Niemcy zmieniły się zupełnie. Tak, jak Prusy z roku 1873/14, nie można porównywać z Prusami r. 1806, tak Niemiec z r. 1939/40, 41 nie można porównać z latami wojny światowej.

Nasza postawa jest nieugięta w walce z zewnątrz, tak, jak nieugięta była w walce o moc wewnętrzną. Tak jak mówili wczoraj, że wszystko jest możliwe, tylko to nie, że skapitulujemy.

Dziś śmiało mogę to powtórzyć: — Wszystko jest możliwe, tylko kapitulacja Niemiec — nigdy! Gdy oświadczone mi, że wojna wobec tego może potrwać trzy lata — odpowiedziałem: Jak długo będzie trwała, nie gra to dla mnie żadnej roli. Niemcy nigdy nie skapitulują. Obecnie nie i w przyszłości również nie!

Powiedziano mi, że Anglia przygotowała się na trzecieletnią wojnę. W tym samym dniu kiedy Anglia wypowiedziała wojnę wiedeńskiemu rozkaz, by przygotować w państwie pięcioletnie zapasy. Nie pokonają oni nas ani militarnie, ani gospodarczo. Tu może zwyciężyć tylko jeden, i tym właśnie jesteśmy my!

To, że P. Churchill nam nie wierzy, należy złożyć na karb jego zbyt poważnego wieku. Polacy nigdy nie zgodzili się na wojnę. Zostali oni wciągnięci do niej przez Anglię. Nie myślcie, że Polak tylko uciekał z pola walki. Tak nie było! Polacy w niektórych miejscowościach bili się bardzo dzielnie. Mimo to państwo 36 milionowe, posiadające 50 dywizji, których rocznik obejmował około 300.000 rekrutów, mimo to państwo to zostało militarnie pobite w ciągu 10 dni, w 18 zniszczone, a w 30 dniach zmuszone do kapitulacji.

Musimy uwierzyć, że do tego zwycięstwa przyczyniła się Opatrzność.

Ona pomogła nam i pobłogosławiła.

Z głęboką wdzięcznością pochylamy się przed naszymi bohaterami, naszymi dzielnymi żołnierzami (zebrani podnoszą się z miejsc), naszymi zabitymi kolegami i rannymi. Dzięki ich ofierze pomogli nam urzeczywistnić pierwszą część wojny. Każdy Niemiec musi być o tym przekonany, że ofiara tych mężów, jest tak samo cenna, jak ofiara innych będzie oceniona w przyszłości. Ofiara matki oddającej swe dziecko ojczyźnie, jest równie wielka, jak ofiara życia za naród.

My narodowi - socjaliści, byliśmy zawsze wojownikami. Dlatego obchodzimy ze szczególnym pietyzmem dzień na

szczyh wojowników-bohaterów.

Nie mogę zakończyć, nie podziękować szczy wam za wierność waszą i stwierdzić, że w przyszłości pielęgnować będziemy nasze ideały i ściśle wypełniać nasz program polityczny, streszczający się w zapewnieniu narodowi naszemu bezpieczeństwa życia i rozwoju.

To jest pierwszy warunek naszej wiary narodowo-socjalistycznej. Będzie on również ostatnim.

Towarzysze partyni! naszemu ruchowi narodowo-socjalistycznemu, naszemu narodowi, a przede wszystkim naszej zwycięskiej armii! czesć!

Nieopisany entuzjazm ogarnął wszystkich. Oklaskom i okrzykom a czesć Kanclerza Rzeszy nie było końca. Las rąk podniósł się w górę. Niezmoderowanie witałowano na czesć Kanclerza. Wśród gorącej owacji Kanclerz opuścił salę „Bürgerbräukeller“.

Japońska wystawa w Magdeburgu

W magdeburgskim muzeum księcia Fryderyka otwarto we wtorek wystawę japońską, zorganizowaną przez japońskie ministerstwo kolei i prywatne fundacje. Na otwarciu obecni byli liczni przedstawiciele ambasady japońskiej. Burmistrz miasta powitał gości, a w imieniu ambasady przemówił pierwszy sekretarz Koda, dziękując burmistrzowi za umożliwienie zorganizowania międzynarodowej wystawy. Radca rządowy Sikama podziękował za starania japońskiemu ministerstwu kolei. Na zakończenie profesor Kitahama wygłosił przemówienie o „Pierwszych narodowych w kulturze japońskiej“.

Wieczorem w miejskim teatrze magdeburgskim odbyło się przedstawienie „Madame Butterfly“, którym kierował japoński dyrygent książę Konve.

Z miasta i okolicy

Ruch pątniczy w cyfrach

O życiu Jasnej Góry i jej znaczeniu w życiu religijnym całego narodu polskiego mówią wiele podane niżej dane statystyczne, z których wynika, że Jasną Górę odwiedziło w roku 1935 około 250 tysięcy pątników, w 1936 — 280 tys. a w roku 1937 około 300 tysięcy. Największy napływ pątników przypada zazwyczaj po zniwach i w roku bieżącym do 20 lipca było na Jasnej Górze ponad 100 tysięcy osób.

Ilość osób, które przyjeły Komunię św. na Jasnej Górze stale waha się od 700 do 900 tysięcy rocznie, co mówiłoby o tym, że liczby pielgrzymów, podanych powyżej nie są zupełnie dokładne. Przypisać to należy faktowi, że nie wszystkie pielgrzymki rejestrują swoją obecność na Jasnej Górze.

Jasna Góra udziela rok rocznie od 100 do 150 ślubów.

Z Sądu Specjalnego w Częstochowie

Na wokedzie w dniu 10 bm. Sąd specjalny rozpatrywał szereg wypadków przestępstw przeciwko mieniu.

Po raz drugi stanął przed Sądem specjalnym w Częstochowie robotnik Henryk Marka z Częstochowy. Niedawno za kradzież rabunkową skazany został na 1 rok 6 miesięcy więzienia. Tym razem odpowiadał on za kradzież kieszonkową, dokonaną w dniu 13 października

b. r. wspólnie z robotnikiem Józefem Skalkikiem i 20-letnią Heleną Kłos z Częstochowy. Kłos ukradła kobiecie przybyłej na targ portmonetkę z zawartością, a obaj mężczyźnicy tak ustawili się obok swej współzinczki, że nikt nie zauważył, jak wyciągała ona portmonetkę z kieszeni płaszcza kobiety.

Sąd skazał Skalkika na 1 rok więzienia, Helenę Kłos na 2 lata, a Marka na 1 i pół roku więzienia.

Trzej sprawcy włamali się do sklepu w Zawierciu skazani zostali na kary więzienia po 5 lat każdy.

Według prawa niemieckiego podlegają karze wszystkie te osoby, które posiadają narzędzia służące do dokonywania kradzieży. Dlatego też Sąd skazał karanego poprzednio za kradzież Czesława Nowaka na karę 2 lata więzienia za posiadanie przy sobie wtrycha.

Dwóch wyrostków żydowskich i ich matka — wszyscy z powiatu zawierciańskiego — dokonali kradzieży i za czyn pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Najmłodszy z oskarżonych 15-letni żyzdiak przpuszczał, że jeśli przyjmie na siebie całkowitą winę to Sąd uwolni go od kary. Kiedy zaś otrzymał on wyrok, skazujący go na 6 miesięcy więzienia lamentom żydowskim nie było końca.

Para małżeńska Świtarek z Częstochowy za oszustwo skazana została na 9 miesięcy więzienia, za poczynione bowiem zakupy usiłował oni zapłacić wycofanym z obiegu banknotem stumarkowym.

W ostatnich czasach kradzieże dzieła w powiecie częstochowskim zdarzały się tak często, że na każdym posiedzeniu Sad musiał rozpatrywać te sprawy. Trzej oskarżeni ze wsi Golce w Panki skazani zostali za kradzież drzewa na kary 9, 5 i 3 miesiące więzienia. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Sadu oświadczył, że jeśli kradzieże drzewa w lasach nie ustają kary będą bardzo surowe.

Bułgaria o mowie Woroszyłowa

Mowa marszałka Woroszyłowa była w prasie bułgarskiej szeroko komentowana. Oceniła ona została jako dowód dalszej współpracy między Niemcami a Z.S.R.R. Prawie wszystkie dzienniki bułgarskie podkreśliły to z naciskiem.

Bułgarska opinia publiczna, interesująca się stale w wysokim stopniu polityką Rosji sowieckiej, podnosi obecnie znaczenie niemiecko-rosyjskiej współpracy w przedświadczeniu, że długotrwały pokój zapewnią Europie tylko obydwie współpracujące z sobą mocarstwa.

Oświadczenie lorda Halifaxa w tej sprawie uważają jedynie za nieinteresujące powtórzenie starych frazesów

Fakty, które przemawiają dobitnie

W dniu 5 listopada prasa niemiecka zamieściła szereg artykułów, omawiających aresztowanie urzędników konsulatu niemieckiego w Glasgow. Aresztowany został kierownik kancelarii Liebske, jego sekretarka p. Wagner i pomocnik Apfelstädt. Jak było do przewidzenia, Anglia wierna swej tradycji jako odpowiedź w tej kwestii opublikowała w gruntu fałszywe dementi.

Rząd angielski wiedział, że aresztowani byli urzędnikami konsulatu niemieckiego. I mimo to w więzieniu źle obchodzono się z nimi. W rezultacie na stanowcze przedstawienie, że Anglia naruszyła statut konsularny, aresztowanych zwolniono z więzienia i odzyskali oni wolność. W angielskim oświadczeniu na ten temat wszystko jest skłamanie a do z. Naprzykład fakt, że z trzech aresztowanych osób, tylko dwie wykazały się pochodzeniem niemieckim. Następnie rząd angielski nie może tłumaczyć się tym, że nie wiedział, że aresztowani są urzędnikami konsulatu — ponieważ Liebske aresztowany został w czasie wykonywania swych czynności urzędowych.

Fakt aresztowania urzędników konsularnych wywołał zrozumiałe oburzenie w Rzeszy.

Z Wielunia i okolicy

Poszukuje się chłopców

z rowerami do rozwożenia „Kuriera Wieluńskiego“ oraz odsprzedawców na następujące miejscowości: Bolesławice, Wieruszów, Biała, Czarnoczyły, Czastary, Praszka, Ruda, Rudniki i Mokrosko. Zgłoszenia do „Kuriera Wieluńskiego“, Sieradzka 12.

NIEDZIELA

Dodatek tygodniowy dla katolików

Zauńczy pieśń królów!

Jeremiasz 29, 11, 12, 14: Mówi Pan: Ja myślę o pokoju, a nie o biedzie; zawołaj mnie, a wysłucham Cię; i zaprowadzę Cię do Domu Bożego z niewoli wszystkich krajów. — Psalm 84, 2: Panie okazales Twą łaskę dla kraju, odwróciłeś niewolę od Jakuba Twego.

Rok kościelny zbliża się ku końcowi, ostatnie dwie niedziele mamy jeszcze przed sobą. Dla obydwóch tych niedziel wspólne są modlitwy, wspólny Intron i pozostałe śpiewane części Mszy św. Przynoszą nam one oddźwięk całego przeszłego roku kościelnego. Co na początku zostało przyrzeczone: w Chrystusie zostanie przezwyciężony grzech i śmierć i na nowo świat odbudowany, możemy to potwierdzić, posiadając naukę o zbawieniu. Pewność wiary naszej napędza zadowoleniem, skoraśmy przeżyli cały święty rok prawdziwie w duchu Chrystusowym: Zaprawde, w Chrystusie jest wszystko świętością!

Wolamy więc do Pana z wdzięcznością w pieśni wstępnej i stwierdzamy, że prawdą są jego obietnice: I mówi Pan: „Ja myślę o myśli pokoju, a nie o ne-

dy“. Bóg miał powody niewierności i połowiczności wiary naszej, by wymyślić zemstę. Zasłużyliśmy wystarczająco na Jego karę. Lecz miłosierdzie Boże pozostaje niewzruszone. On wszak ustanowił zbawienie i przy świętym końcu pozostaje On również skoro zbawieni potrzebują Jego dobroci i pomocy. Jego sprawiedliwość jest tak wielka, że wyraźnie przyrzeka nam nawet wywyższenie, gdy Go tylko poważnie o to prosić będziemy: zawołaj mnie, a wysłucham Cię. Gdzie tylko jesteśmy i jesteśmy zakuci w niewolę grzechu, zabierz nas Pan z sobą i zaprowadź do swego Królestwa świętego, abymy poznali Jego Łaskę! Panie, wyświadczyłś Ty wielką łaskę Kościółowi i Twemu, chroniąc naród swój od niewoli.

Również i w tym świętym Roku doświadczyliśmy, że w Chrystusie wszystko jest świętością, jak również i nad naturalna świętość oczyszczonej z grzechów natury ludzkiej. Przez następstwa płynące z grzechów, nasze dążenie naturalne przywiązane do spraw ziemskich, które przeszkadzają nam w pragnieniu złota do nieba. Tak czujemy się w

niewoli świata. Życie w łasce Bożej jest ograniczone, lecz chwilami jest starga ne, zburzone namiętnościami ludzkimi. Z tego powodu skarży się św. Paweł wśród łez, że wiele błędzi nie znając Krzyża Chrystusowego lub Jego nieprzyjaciela, służą sprawom ziemskim i hańbie, a imni w gorliwości swej burzą chrystusową gminą. W dzisiejszej modlitwie

Z kaptliczki w polu ...

Z kaptliczki w szczerym polu na lasy i na wawy spogląda pełen bólu Pan Jezus Frasobliwy! Lecz kiedy wjrzą z wioski dzieciarnię albo łemiotka — twarz się zaraz stłodka, staje się zaraz stłodka, a i zreniecie obie lenią długo łez tych ros, gdy chłopcy w rannej dobie ziół wonnych Mu namosną! Wyciąga wtedy ręce i, gdy się który zjawia — serduzko to dziecięce postokroć błogosławi!!!

placze Kościół i błaga, by Dobroć Boża zrzuciła z nas okowy grzechu, w które popadaliśmy przez swą ułomność natury ludzkiej.

Aby nie zatracić łączności z Bogiem Syn Boży stał się człowiekiem. Teraz

możemy mówić o rąbku Jego sukni w życiu naszym (Ew.). Gdy będziemy w to wierzyć, świętość w życiu będzie naszym udziałem.

Porządek nabożeństw w dniu 12-go LISTOPADA R. B.

Jasna Góra: Godz. 6.30. — Prymaria z godzinkami o N.M.P., godz. 8 — uroczysta msza św. godz. 9 — uroczysta msza św. śpiewana, godz. 10.30 — msza w Bazylice, godz. 12 — ostatnia msza św. i zasłonicie Cudownego Obrazu. Godz 15.30 — nieszpory w Bazylice — Zasłonicie Obrazu około godz. 17.

Katedra św. Rodziny: Msze św. o 8. 7.30, 9-ej i 10-ej. Nieszpory o g. 15.30.

Kościół św. Zygmunta: Prymaria z kazaniem o godz. 7-ej, następnie msza św. o godz. 8-ej, 9-ej i suma z kazaniem o godz. 10-tej. Nieszpory o godz. 16-tej.

Kościół św. Jakuba: Godz. 7 — Prymaria i godzinki, godz. 9 — msza św., godz. 10-ta — msza św., godz. 11 — suma, godz. 12.15 — msza św..

Kościół św. Barbary: msze św.: godz. 7 i 9-ta, suma o godz. 11-ej.

Kościół Pana Jezusa Konającego: msze św.: godz. 7, 8, 9.

Zarządzą parafij

prosimy o uzupełnienie podanego porządku nabożeństw ewent. zmianami przewidzianymi na listopad.

Ważne dzie-
kim zdarza-
ym postać
ac to spra-
Golce m
dzież drze-
wzięcia.
ewodnicza-
kradzież
kary będą

Wie

owa była
o kometo-
ako dowó
niemami a
enniki buk-
kiem.
interes-
polity-
obecnie zna
współpracy
strwały po-
o obydwa
twa.
taxa w tej
nieinteres-
zesów

awiają

niemiecka
omawia-
ów konsu-
Areszt-
larii Lieb-
er i pomo-
przewidze-
jako od-
likowała z

arrest-
tu niemie-
iu złe ob-
cie na sta-
ngia naru-
zowanych
ali oni wol-
ni na ten
od a do z
aresztowa-
ły się po-
epnie rząd
się tym, że
ją urzędni-
Liebske z-
rykonywa-
ych.

ów konsu-
oburzenie

kolicy

opców
uriera Wie
o na nr-
ławstwie,
y. Zcasta-
Mokrska,
uńskiego",

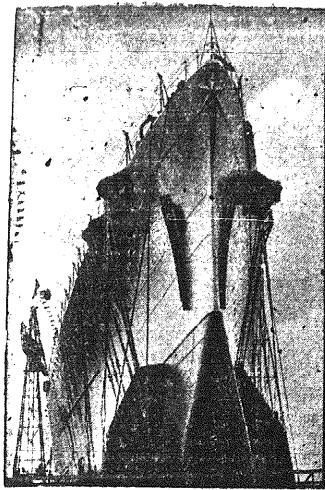
ukni w
pędziemy
będzie nar-

w dniu

B.
Przymaria
8 — uro-
uroczysto-
0 — sum-
tnia msza
Obrazu.
azylicie
dz. 17.
e św. o g.
o g. 15.30.
Przymaria
z apnie msze
kazaniet
odz. 16-tel.
7 — Pry-
msza św.
11 — su-

św.: godz.
tego: msza

Fij
nego po-
zmiannam.



„Impero” — nowy okręt wojenny Italii. W dokach genewskich został spużony na wodę włoski okręt wojenny „Impero” o pojemności 35 000 tonn.

Sprawy o doniosłym znaczeniu

Powtarzając cytowaniem cały arsenał dowodów, któreby miały po raz nie wiedzieć już który, przekonać, że uprzejmość jest kardynalnym warunkiem należytego współżycia z ludźmi — to trud zdaniem naszym nie potrzebny. Nie mniej jednak skoro wysoki stopień znaczenia przywiązujemy do grzeczności i uprzejmości w życiu cnot kilka uwag uczynimy na marginesie.

Niejeden człowiek, wielkich nawet zalet serca i umysłu, tylko dlatego nie był należycie oceniony przez drugich, bo nie posiadał ujmującego obejścia, daru płynnej pogawędki, miłych i wykwintnych form towarzyskich, jednym słowem tych wszystkich zalet, które posiadają w życiu olbrzymią wartość, są nieraz bezcenne, gdyż decydują o naszej przyszłości, karierze!

Człowiek o wielkim sercu i umyśle ginie przy człowieku nie tak dobrym i mądrym, który umie być uprzejmym dla innych, uprzejmością wynikającą ze znajomości form towarzyskich, ze zrozumienia ich konieczności i znaczenia w życiu ludzkim.

Heż to matek nie myśli o tym zupełnie, aby dziecko nauczyć grzeczności wobec obcych ludzi, a dopiero spozstrzegają swój błąd kiedy dziecko popopełniło niezręczność. Wówczas strofują dzieci — dzieci płaczą i jedna niecnota pociąga drugą, szarpając niemłą wiece sytuacje.

Nie dziecko jest tu winne, a matka. Tam w zaciszu domowym, sam na sam z dzieckiem, słodczą, znaną tylko matczynemu sercu, niech uczy dziecko grzeczności, uprzejmości dla każdego. Dziecko takie przywyknie od zarania życia do towarzyskości i nie będzie nigdy uprzy-

Biała i brunatna Księga

Świat nie zapominał jeszcze, z jak potwornym okrucieństwem Anglicy przed czterdziestu laty tepili Burów. W obozach koncentracyjnych, które w r. 1901 założył Kitchener, panowała skrajna nędza i w czasie ośmiu miesięcy t. zn. od czerwca r. 1901 do lutego r. 1902 znalazło tam 17.664 dorastającej młodzieży i 12723 dzieci pożałowania godną śmierć. Jedyną winą tych nieludzkich wymordowanych było to, że naród ich nie chciał się poddać pod zwierzchnictwo Anglii.

Należałoby więc sadzić, że każdy Anglik będzie cicho siedział, gdy padnie słowo: „obóz koncentracyjny”.

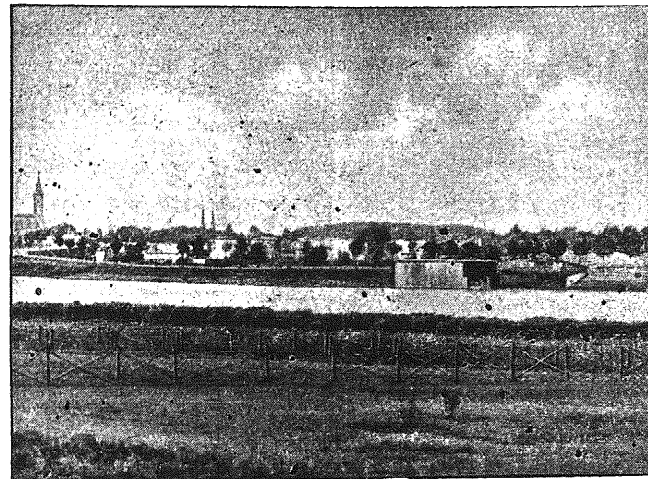
Rząd brytyjski bez żenady wyciągnął temat ten na światło dzienne. Urzędowa Biała Księga, która omawia te sprawy, poświęcona jest głównie niemieckim obozom koncentracyjnym. Ale my znamy rząd angielski, znamy ministerium kłamstw i nie uwierzmy nigdy w to, że Biała Księga miała jakkolwiek styczność z rzeczywistością. Jakże prawdziwe oblicze ma faktycznie ta sprawa, pisze o tym publicysta gazety holenderskiej „Het nationale Dagblad”:

„Ponieważ zawsze jestem ciekawy i z natury wszystko muszę wiedzieć, sprwadziłem więc sobie angielską Białą Księ-

gę i zacząłem czytać. Gdy przeczytałem kilka pierwszych wierszy, pomyślałem: przecież ja to wszystko znam! Wydaje mi się, jakbym to już dawniej czytał! Obejrzałem jeszcze raz księgę z zewnątrz. Rzeczywiście, była to angielska Biała Księga. Zacząłem więc czytać dalej. Lecz im dłużej czytałem, tym więcej przekonywałem się że nie ma w niej nic dla mnie nowego. W pewnej chwili przyszło mi natychmiast do głowy: Anglicy wkrecili mi starą żydowsko-marksistowską Księgę Brunatną wydana przeciwko Niemcom, zamiast nowo zrehabilitowanej Białej Księgi angielskiej.

Pozostaje więc tylko respekt dla kupieckich zdolności brytyjskiego ministerstwa informacji. Kierownikami tego ministerium muszą być chyba sami żydzi!”

O tym jaką posiadają wartość żydowsko - marksistowsko - urzędowe obłudne historie Białej Księgi, nie potrzebujemy však mówić. Nie potrzeba również szeroko rozwodzić się na temat znajdujących się w niemieckich obozach koncentracyjnych zbrodniczych i asocjalnych elementach, które są niezbędne dla wewnętrznej rozbudowy państwa i zewnętrznej obronności Rzeczy-



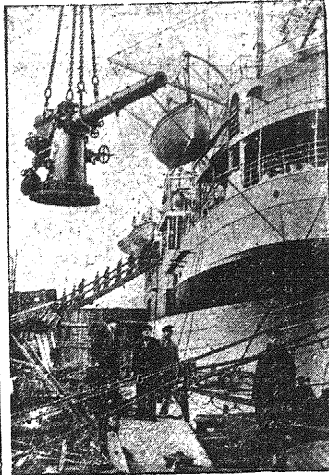
Powódź we Francji.

Na lewym brzegu Rennu, na terytorium Francji, powódź zalala znaczne tereny, które musiały być ewakuowane.

krzone przy gościach. Ogólnie, towarzyskość młodzieży naszej ucierpiała w ostatnich czasach. Życie nasze gorączkowe, zapiełnione pracą, coraz mniej pozostawia nam czasu i swobody na pielęgnowanie towarzyskości, przeto i młodzież nie kształci się w tym kierunku.

Pielęgnowmy więc towarzyskość, jej enoty i talenty, starajmy się młodzież naszą wychować tak, aby lubila towarzystwo ludzi dobrych i zacnych. Nie po-

winna spędzać wolnego czasu wśród ludzi złych i niegodnych nazwy przyjaciela. W takim „złym” towarzystwie przepada często na zawsze gust do towarzystwa dobrego, co wywiera wpływ na całe życie. W przeciwnym razie doczekamy się z naszej młodzieży dzielnych zawodowców, sprytnych i obrotnych ludzi, ale nigdy już nie ludzi sympatycznych, szlachetnych i dobrych, miłych i zacnych, o wykształconym umyśle i wielkim sercu.



Anglia nie troszczy się o przestrzeganie prawa morskiego.

Bez jakiegokolwiek oglądania się na postanowienia międzynarodowego prawa morskiego, Anglia ubrząca swoje okręty handlowe. — Na ilustracji naszej widzimy transportowaną na pokład okrętu armate.

Interesujący jest jednak fakt, że rząd Chamberlain — Churchill w swych wspaniałych wartości usiłowaniuach chcąc stworzyć pozory celu wojny dla angielskiej opinii publicznej, nie znalazł nic lepszego, jak jedynie kwestie uwolnienia „mieszkańczych” wyrotowców.

Subtelny, szlachetny, godny uwagi cel wojenny! Cel wojenny, dla którego naród angielski i francuski oddał swa krew.

Sowiecko - bułgarskie zapewnienie przyjacielskie

Przyjęcie nowego posta ZSRR, Lawrentiewa, przez króla Borysa III i przy tej sposobności wygłoszone mowy okolicznościowe wywołały w prasie i w najszerzej opinii publicznej liczne komentarze.

„Dziennik rządowy „Wtschera i Duca” konstatauje że pogłębienie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Bułgarią jest ma szczęśliwej drodze, między obydwo narodami istnieje rewizana serdeczna przyjaźń. W dzisiejszych, tak niebezpiecznych dla Europy czasach obydwa kraje kontynuują politykę pokojową i neutralności. Gazeta wieczorna „Słowo” podnosi również te same fakty i dodaje, że różnorodność ustroju państwowego obu krajów nie przeszkadza przyjacielskim stosunkom i ich współpracy na terenie życia politycznego i gospodarczego.

Na czwartek wyznaczona została mowa Rudolfa Hessa

Berlin 8 listopada. Agencja prasowa N.S.D.A.P. komunikuje, że na czwartek wyznaczono na godz. 19.30 mowę radiową Hessa, zastępcy Kanclerza Rzeszy.

lusz tak głęboko nasunięty na czoło, że był widoczny tylko długi, haczykowany nos. Postać ta zbliżyła się do bandy i rzekła:

— Hallo, Mały!
Cztery mężczyźni odwrócili się i zamarli z przerażenia.

— Hallo, Mały! — powtórzyła dziewczyna postać.

Pierwszy odzyskał przytomność umysłu olbrzym. Wyciągnął rewolwer i strzelił do zjawy. Trafił w kapelus, który spadł na ziemię. Postać nie dała się zbić z tropu i zbliżyła się do niego, jak gdyby była nietykalna.

Olbrzym zaczął uciekać. Ale już było za późno. Dwaj detektywi, którzy znajdowali się w pobliżu i obserwowali ze zdumieniem tę scenę, ujęli go.

Na policji zatrzymany przynajmniej się, że był tym „Małym”, który dokonał zabójstwa w restauracji. John Lammers stał się zaś bohaterem dnia. On to upodobnił się do zabitego i dzięki temu zde maskował zbrodniarza. Gazety szeroko rozwodziły się o jego niezwykłej sztuce maskowania się. I w ten sposób Lammers mimo woli znalazł specjalność, którą polecił mu obrać agent teatralny. Grał niesamowite role kryminalne, w których nikt nie mógł mu dorównać. Zrobił wielką karierę, a w jego garderobie wisiały, niczym trofea, podziurawiony kapelus, jasny płaszcz i haczykowany, długi nos z wosku.

DETEKTYW

— Nie się nie da dla pana zrobić — oświadczył agent teatralny bezrobotnemu aktorowi Johnowi Lammersowi. — Wskutek kryzysu olbrzymia ilość aktorów jest bez pracy. Niech pan obiecuje sobie jakąś specjalność, bowiem obieganie się poszukiwani wyłącznie specjalności. Niech pan się nad tym zastanowi...

Przygnębiony aktor opuścił biuro agenta i wstąpił do pobliskiej podejrzanej restauracyjki i pił jedną whisky za drugą. Było jeszcze wczesnie, lokal był prawie pusty. Poza Lammersem znajdował się tam tylko jeden jełogom w jasnym płaszczu, ciemnym kapeluszu filmowym. Wskutek swego długiego, haczykowatego nosa, przykuł on uwagę Lammersa.

Aktor pograżył się w czytaniu gazety. Nikt jednak nie wszedł. Jełogom w jasnym płaszczu zerwał się z miejsca i krzyknął:

— Hallo, Mały!
W tej chwili gruchnął strzał rewolwerowy, drzwi zamknęły się, a mężczyzna w jasnym płaszczu padł martwy na podłogę.

Lammers z wielkiego przerażenia nie mógł się poruszać. Pierwszy odzyskał przytomność umysłu restaurator i zawiadomił policję.

Policja ustaliła, że zabity był miłoś-

nikiem toru wyścigowego i robił tam niezbyt czyste interesy. Władze przypuszczaly, że zabójca strzelił do niego, ponieważ chciał się pozbyć niewygodnego konkurenta.

Straszny ten wypadek wywarł na Lammersie wielkie wrażenie. Czynił sobie wyrzuty, że pozwolił zbiec zabójcy. Powinien był przynajmniej wybiec za nim na ulicę i zwrócić na niego uwagę przechodniów. Myśl ta tak go przytaczała, że postanowił udać się na pole wyścigowe i na własną rękę wszcząć poszukiwania za mordercą. Wolno spacerował po najtańszych miejscach i w końcu natknął się na grupkę mężczyzn, rozmawiających szeptem. Jakis głos wewnętrzny mówił aktorowi, że ci czterech, dobrze ubrani mężczyźni, o twarzach zbrodniarzy, mają jakiś związek z interesującą go sprawą i zaczął ich obserwować. Przeszedł kilka razy około nich, chcąc uchwycić urywki rozmowy.

Zabity wymieniał przezwisko „Mały”, może użyją go oni w rozmowie. Może tym „Małym” był przywódca bandy, wysoki, ciemnowłosy mężczyzna, który traktował pozostałych z góry — pomyślał Lammers.

Aktor szedł teraz coraz częściej na wyścigi.

Gdy pewnego dnia opuścił pole wyścigowe i czekał na autobus, zbliżył się do niego wysoki mężczyzna i oświadczył:

— Nie wiem dlaczego pan nas szpieguje, ale radzę zaniechać tej zabawy.

— Nie rozumiem pana — odparł Lammers.

— Pan mnie nie rozumie! Niedawno ukatrupiliśmy jednego detektywa, powtarzam niech pan nas nie szpieguje, ponieważ...

— Proszę mnie zostawić w spokoju. Zresztą nie boję się pańskich gróźb...

Lammers nie dokończył zdania, ciemnowłosy olbrzym nagłe tak silnie huknął w twarz, że krew mu ciurkiem poleciała z nosa. Lammers z bezlitosną wściekłością musiał patrzeć na to, jak napastnik się oddala. Był zbyt słaby, aby wszcząć z nim bójkę, a wstyd mu było wyzwać pomocy, już go dość upokarżowało, że kilku przechodniów było świadkami jego niesławnej porażki.

Teraz Lammers był już przekonany, że instykt go nie zawiodł, że jest na właściwym tropie i postanowił za wszelką cenę zlikwidować bandę.

Pewnego dnia znów ujrzał na polu obserwowanych przez siebie mężczyzn. Byli z czegoś zadowoleni, widocznie znaleźli jakąś nową ofiarę. Stali blisko bariery i przyglądali się rozpoczętemu wyścigowi. Nikt ich nie obserwował, ponieważ uwaga wszystkich była zwrócona na bieg.

Nagle z tłumu oderwała się dziwna postać. Pomimo gorącego dnia nosiła ona jasny płaszcz, miała ciemny kape-

Stal i żelazo fundamentem postępu

Zasięg używalności żelaza i stali jest obecnie tak obszerny, że zastosowania obu tych materiałów stały się podstawowym czynnikiem nowoczesnej techniki i gospodarki. Nieustanny rozwój zastosowań stali zawdzięczamy ciąglemu doskonaleniu wytwórczości hutniczej i jakości produktów.

Przyjrzymy się dokładniej, a stwierdzimy, że nie ma prawie miejsca, gdzie nie byłoby otoczeni konstrukcjami, narzędziami, czy też wyrobami stalowymi. W przemyśle — będą to wszystkie maszyny, od kilkusettonowych obrzymów począwszy, a na precyzyjnych instrumentach skończywszy, dalej budynki, hale, magazyny o konstrukcjach stalowych i warsztaty ze wszystkimi swymi narzędziami.

W budownictwie — dzięki swoim wybitnym zaletom stała się stal w ciągu ostatnich dziesięcioleci jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Nowoczesne większe budynki mieszkalne wznosi się na szkielecie stalowym, dzięki czemu sięgają one u nas wysokości kilkunastu pięter, a mogą dochodzić i do kilkudziesięciu. Dachy kryje się blachą stalową ocynkowaną (plaską lub falistą) a ostatnio również drzwi i okna wykonuje się ze stali. Nawet całe domki mieszkalne robotnicze lub osadnicze buduje się z blachy stalowej. W budownictwie miejskim spotykamy często budowle ze stali np. hale targowe o konstrukcji nośnej stalowej, trybuny, budowle sportowe, garaże itd.

Stal używana jest tu coraz częściej ze względu na to, że budowa może być szybko wykonana, łatwo można przeprowadzić przebudowę lub rozbiórkę budynku, przy czym materiał z rozebranej budowli może być użyty po raz drugi.

W budowie dużych mostów stal jest materiałem niezastąpionym. Rozpiętości mostów stalowych wynoszą dziś ponad tysiąc metrów. Również małe mosty drogowe lub kolejowe są coraz częściej budowane ze stali. Ze stali buduje się również filary, a jezdnie mostowe wykonuje się ze specjalnie uformowanych blach lub rusztów stalowych.

Najnowszą dziedziną zastosowania stali jest budownictwo przeciwlodniczo-gazowe. Doświadczenia wykazały tu wyższość stali nad innymi materiałami budowlanymi. Schrony buduje się ze stalowej blachy falistej, blach płaskich i t. zw. pali szpuntowych, zapatrując je w pancerne, gąszoneczne drapieżki stalowe.

W komunikacji najczęściej stali używają koleje. Ta dziedzina oprowadzona jest całkowicie przez stal. Szyny i podkłady, sygnały i rampy, olbrzymie parowozy i wagony osobowe i towarowe wykonywane są dziś ze stali. Nadwozia samochodowe, budowane do niedawna z drzewa robi się obecnie w całości ze stali, podobnie jak i szkielety samolotów, których szybkość w ostatnich latach stale wzrasta, co wymaga olbrzymiej odporności konstrukcji na ciśnienie powietrza.

W rolnictwie obok krycia dachów, siłosów zbożowych i na paszę, ogrodzeń drucianych itp. znajduje stal zastosowanie we wszelkiego rodzaju maszynach i narzędziach rolniczych, które ułatwiają rolnikowi pracę. Jeżeli porównamy nasze gospodarstwa rolne z zagranicznymi, przekonamy się, że zagranica rolnictwo używa znacznie więcej stali niż u nas i należy przypuszczać, że w miarę polepszenia opłacalności w gospodarstwach rolnych również i u nas zużycie stali na wsi poważnie wzrośnie.

Zbiorniki i kotły stalowe różnego rodzaju, używane dla gazów i cieczy, są odporne na prężności dochodzące do kilkuset atmosfer dzięki wysokiej wytrzymałości stali.

Naczynia i opakowania z blachy stalowej znane są od dawna. Cały szereg przemysłów korzysta tu z setek tysięcy pudełek blaszanych, puszek do konserw itp. Wszelkie narzędzia stalowe, młoty, kilofy, siekiery, łopaty, piły, świdry, itd. są codziennie spotykane przykładami zastosowań stali.

Rury stalowe używane są powszechnie dla przewodów gazowych, parowych, wodociągów i t. p. Ostatnio stosuje się rury również do wykonywania rusztowań, słupów, mebli itd.

Podobnie obszerne jest dziś zastosowanie stali w górnictwie ze względu na zwiększone bezpieczeństwo pracy.

Jeżeli uświadomimy sobie dokładnie,

jak obszerny jest krąg zastosowań stali opasujący codziennie życie i jak kształtowałyby się ono bez tych tysięcy przedmiotów codziennego użytku ze stali i większych lub mniejszych maszyn, — musimy przyznać, że stal jest prawdziwie bezcennym darem przyrody. Ani wiek pary i elektryczności, jakim było minione stulecie, ani współczesny, stumilowymi krokami podążający wiek postępu technicznego nie są w żadnej z

Uzupełnianie zapasów organizmu

Przedłużamy sobie życie — spożywając obficie jarzyny

Spożyte na surowo bądź jako salata, bądź utarte na miazgę, bądź wyciśnięte na sok, działają swymi składnikami zdrowotnymi na organizm ludzki nie tylko odżywczo i zapobiegawczo przeciw różnym przypadłościom i schorzeniom wewnętrznych organów naszych, ale również, używane stale w miarę, przywracając osobom schorzałym siły i zdrowie.

I tak:

Salata główkowa zawiera żelazo i fosfor. — Szpinak również bogaty w żelazo i fosfor. — zatem polecenia godny dzieciom, osobom niedokrwistym i nerwowym w jak największych ilościach. — Karoty i marchew są przegobate w witaminy. Dzieci powinny spożywać je na surowo, niemowlęta jako sok. Sok, marchwi wpływa dodatnio na wzrost organizmu i działa kojąco przy cierpieniach serca i żółci. — Pomidory bogate w witaminy, cukier i kwasy owocowe, są przeto bardzo zdrowe i działają pobudzająco na przemianę materii, usuwają schorzenia wetroby. — Ogórki pobudzają skutecznie trawienie jelit i żołądka i zapobiegają otyłości. — Rzodkiewki i rzepa (zwłaszcza sok) są sku-

tych dziedzin do pomysłenia bez stali. Stal stała się dziś równoznacznikiem postępu i cywilizacji.

Najstarszy dąb Zaporozża

W Chortycy, okręgu zaporoskim, rośnie — jak donosi korespondent „Prawy” — najstarszy dąb Zaporozża. Fachowcy twierdzą, że drzewo to ma 700 lat. Pięć ma 6 metrów w obwodzie, a długość gałęzi dochodzi do 15 metrów. Historyczna Chortycza, stolica kozacka, i historyczny napewno dąb, którego poszum nie jedno potrafiłby opowiedzieć.

teczne przeciwko schorzeniom żółciowym i zapobiegają tworzeniu się kamieni i piasku żółciowego. — Buraki czerwone (przede wszystkim ich sok) czyszczą krew i regulują stolec — polecenia godne dla chorych na nerki. — Seler przeczyszcza krew, pobudza przemianę materii — a sok selerowy, używany w małych ilościach działa skutecznie przeciwko zaburzeniom nerwowym. — Szparagi są pierwszorzędną jarzyną moczo-pędną. Osoby skłonne do wodnej puchliny, powinny jeść szparagów jak najwięcej. Natomiast osoby, cierpiące na gościec (darcie w kościach — reumatycy) oraz choroby serca powinni się wystrzeżać szparagów.

— Rzeżucha wodna, bogata w jod i witaminy, pobudza strawność i działalność nerek, nadaje się do kuracji wiosennej na wyrzuty skórne i początkową gruźlicę. — Szcypiorek, cebula i czosnek, zawierające wszystkie rodzaje witamin, przeczyszczają krew, pobudzają trawienie, zapobiegają przedwczesnemu zwężeniu arterii i wypiękniają cerę. — Jednym słowem spożywanie jarzyn w obfitę mierze z uzupełnieniem potraw mięsnych przyczynia się waleń do przedłużenia życia.

Chce pan gwiazdę z nieba?

Pomysłowy handel w Ameryce.

„Czy nie chciałby pan posiadać gwiazdy, która by nosiła pańskie nazwisko?”

Często astronomowie wykrywają na nieboskonie nowe gwiazdy, gdy uczonym udaje się wpadć na „trop” nieznanych dotychczas ciał niebieskich, obserwatorium, a wzmianka za to nowa gwiazda zostanie nazwana ich nazwiskiem. Rzadko kiedy finansisci amerykańscy odrzucają podobną ofertę. Uważają bowiem, że w ten sposób mogą najlepiej uwiecznić swoje nazwisko.

W związku z tym prasa amerykańska podaje o zabawnym wypadku. Pewnemu „bankowemu królowi” z Detroit nie udało się transakcja z „kupnem” gwiazdy. W kilka dni po wysłaniu przez niego do obserwatorium czeku na znaczniejszą sumę „jego” gwiazda znikła z nieboskonia i więcej się nie pokazała. Bankier zwrócił się więc do obserwatorium, aby zwrócono mu pieniądze, które zapłacił za uwiecznienie swojego nazwiska.

Obserwatorium nie chciało jednakże o tym słyszeć. Orzekło, że bankier widział gwiazdę na niebie, nabył ją, a teraz, gdy znikła, to nikt za to nie może odpowiadać. Gdyby naprzykład nabył dom i ten by się spalił, to by też nie mógł mieć pretensji do sprzedawcy. Działała by bowiem w tym wypadku siła wyższa. Tak też się stało z gwiazdą. Znikła na skutek działania jakiejś siły wyższej.

Na to bankier odpowiedział, że na spalonym domu nie by nie stracił, ponieważ byłby ubezpieczony. Ale i na to dyrekcja obserwatorium znalazła argument, odpowiadając, że mógł również ubezpieczyć „swoją” gwiazdę.

Niezadowolony z tego bankier wniósł skargę do sądu i przegrał sprawę. Sąd bowiem stanął na tym samym stanowisku co obserwatorium i w przyszłości prawdopodobnie nabywcy gwiazd będą je ubezpieczali.

Właścicielem instytutu kosmetycznego jest rzeźbiarz Teo Hennig, którego celem jest zastępowanie zniszczonych przez chorobę, lub jakiś nieszczęśliwy wypadek części ciała, częściami wyprodukowanymi przez niego, ze specjalnego materiału.

Sposób produkowania tego materiału, który otacza wielką tajemnicą uzyskał od swojego ojca d-ra Karola Henninga. Dr. Hennig pracował przez wiele lat w szpitalach wiedeńskich i starał się wyprodukować substancję, która zastąpiłaby ludzką skórę w wypadku, gdy ta została zniszczona przez chorobę, lub jakiś wypadek.

„Napraviacz ludzkich twarzy”
Jedyny w swoim rodzaju salon kosmetyczny

W jednej z wąskich uliczek Wiednia, w niepozornym domu mieści się jedyny w swoim rodzaju instytut kosmetyczny. Gdy przekracza się próg, widzi się różnego rodzaju części ciała, jak nosy, uszy, palce u rąk itd., które do złudzenia przypominają prawdziwe części ludzkiego ciała.

Właścicielem instytutu kosmetycznego jest rzeźbiarz Teo Hennig, którego celem jest zastępowanie zniszczonych przez chorobę, lub jakiś nieszczęśliwy wypadek części ciała, częściami wyprodukowanymi przez niego, ze specjalnego materiału.

Sposób produkowania tego materiału, który otacza wielką tajemnicą uzyskał od swojego ojca d-ra Karola Henninga. Dr. Hennig pracował przez wiele lat w szpitalach wiedeńskich i starał się wyprodukować substancję, która zastąpiłaby ludzką skórę w wypadku, gdy ta została zniszczona przez chorobę, lub jakiś wypadek.

Po wieloletniej pracy, prawie też przed śmiercią, zdołał wyprodukować ta-

ką substancję. Gdy znajdował się na łożu śmierci, przekazał tajemnicę produkowania jej, swojemu synowi. Rzeźbiarz przyrzekł ojcu, że będzie kontynuował jego pracę i będzie opiekował ludzi oszpeconych przez chorobę lub kalekto.

Słowa dotrzymał i setki ludzi zawdzięczają jego zabiegom swoją urodę. Podobno jego pacjentem był również pewien znany śpiewak, który zawdzięcza mu połowę nosa, a tym samym swój piękny głos.

Przy tym dopasowane przez Henninga sztuczne części ciała do złudzenia przypominają prawdziwe. Tak naprzykład powinien młody Anglik, który stracił uszy, udał się do niego i prosił o dopasowanie mu nowych uszu. Hennig zabrał się do pracy i obecnie Anglik posiada uszy, które tak przypominają prawdziwe, że nawet jego fryzjer, który obecnie stało go goli, nie wie, że ma on sztuczne uszy.

„Napraviacz ludzkich twarzy”
Jedyny w swoim rodzaju salon kosmetyczny

Skarb w żołądku

Zabicie krokodyla wzbogaciło farmera, Prasa angielska donosi z Sullysbury, (Południowa Rodezja) o pewnym farmerze, który dzięki jednemu celnemu strzałowi stał się bogaczem.

Niezwykły ten wypadek miał następujący przebieg:

Farmer jechał samochodem z Messy, do Balevojo i po drodze został zatrzymany przez tłum murzynów, błagających go, aby wywolił ich wioskę od olbrzymiego krokodyla, który już od dawna sieje postrach wśród miejscowej ludności. Farmer nie mógł odmówić prośbie nekanych przez krokodyla bezradnych murzynów. Wysiadł z auta, wziął z sobą karabin i skierował się w stronę rzeki, gdzie „rezydował” krokodyl. Bestia wyrzewając się na słońcu, leżała wyciągnięta na niskim brzegu rzeki, Farmer przyłożył broń do ramienia, wyceLOWał, pociągnął za cyngiel. Strzał był celny i śmiertelny. — krokodyl podskoczył nieco w górę i... zniuchomiał.

Murzyni palający żądza chemisty, rzucili się na martwe zwierzę, przeczulił je na grzbiecie i zaczęli dźgać nożami. Gdy rozpruto brzuch krokodyla, tubyłyki ku swojemu wielkiemu zdumieniu znaleźli tam 6 ogromnych topazów, znaczną ilość złotych monet i wiele drogocennych przedmiotów.

W Afryce istnieje zwyczaj, że zwierzę należące do tego, który je zabił. Farmer otrzymał więc krokodyla wraz z całym skarbem znalezionym w jego żołądku.

Farmer był na tyle szlachetny, że krokodyla pozostawił murzynom, a sam zadowolony się tylko jego drogocennymi „pożywieniami”.

Przegrał na wyścigach

odbił sobie na operacji.

Prasa angielska donosi o niezwykłym wypadku, którego bohaterem był pewien chirurg londyński.

Chirurg ten, zapalony miłośnik sportu konnego, wskutek swoich zajęć zawodowych, nie mógł chodzić na „pole” i musiał zadowolony się grą u bockmacharów. Pewnego dnia jednakże zbuntował się przeciwko temu, zamknął gabinet i pojechał na pole wyścigowe.

Po godzinie załował już swojego kroka, ponieważ przesładował go pech. Zaden koń, na którego stawał, nie przychodził pierwszy do mety. Chirurg przegrał już 60 funtów (ponad 900 zł)! Nagle, gdy rozgryziony zamierzał postawić resztę pieniędzy, jakie miał przy sobie na „murwanego” faworyta, na trybunach powstało zamieszanie. Jakaś kobieta zemdliała. Chirurg natychmiast spieszył z pomocą. Po doprowadzeniu zemdlącej do przytomności, stwierdził, że należy ją natychmiast poddać operacji.

Porozumiał się więc z najbliższą kłinką, przewiózł tam chorą i dokonał operacji.

Gdy zaalarmowany mąż chorej przybył do kliniki było już po wszystkim. Wzruszony mężczyzna, który był, jak się okazało, człowiekiem bardzo bogatym, nie wiedział jak ma się odwdziżyć lekarzowi i zapytał go ile żąda za operację.

Lekarz nie był chciwy, ale przypominał sobie o przegranej na wyścigach. Zażądał więc za operację 100 funtów (ponad 2500 zł.). Ale mąż chorej uznał to za zbyt małe honorarium i wypisał chirurgowi czek na 500 funtów (około 13 tys. zł.), przyrzekając zarazem lekarzowi, że będzie go polecał swoim znajomym.

W ten sposób chirurg przez północ na wyścigi stracił 900 zł., a zarobił 12.500, ponad to, dzięki poparciu bogacza odwdzięca jego gabinet lekarski coraz więcej zamożnych pacjentów.

Odkąd jemy czekoladę?

Czekolada pojawiła się po raz pierwszy w Europie w XVI wieku; najpierw jako przysmak domów panujących.

Użycie czekolady wzrosło bardzo powoli, tak że w 1800 r. wynosiło ono rocznie na całym świecie 200.000 kg. Gdy dziś wysokość rocznego spożycia tego przysmaku oblicza się na 700 mil. kilogramów, co daje mniej więcej ćwierć kg. na głowę każdego mieszkańca ziemi.

Głasza się w „Kurierze Częstochowskim”

Laisanen gegen britischen Scowinkel

LOGENMINISTERIUM LEUGNET AUCH DIESMAL WIEDER!

Am 5. November 1939 brandmarkte die deutsche Presse den Völkerverbruch, den die britische Regierung durch Verhaftung deutscher Konsultsbeamter und angestellter in Glasgow tagelang vor der Kriegserklärung Grossbritanniens an Deutschland beging. Der deutschen Darstellung liegen die einwandfreien Aussagen des damals das deutsche Konsulat leitenden Kanzlers Liebske, seiner Sekretärin, Fräulein Wagner, sowie des Amtgehilfen Apfelstedt zu Grunde. Wie nicht anders zu erwarten, hat das englische Logenministerium getreu seiner bisherigen Tradition auch auf diese schweren Anklagen wiederum nur ein läugerisches Dementi als Antwort gefunden.

So wird aus London amtlich dementiert — und damit amtlich gelogen! —, dass drei „Nazis“, von denen behauptet würde, dass sie Konsultsbeamte seien, in einem britischen Gefangenenlager schlecht behandelt worden wären. Zwei Männer und eine Frau, die als aktive Mitglieder der Nazi-Partei bekanntgewesen wären, seien in Gewahrsam genommen worden. Es sei der britischen Regierung unbekannt gewesen, dass sie Beamte des Konsulats waren (!). Auch seien sie keineswegs während der Haft schlecht behandelt worden. Im Gegenteil, man hätte jede nur mögliche Rücksicht auf sie während der Zeit ihrer Verhaftung genommen. Schließlich wären von deutscher Seite Vorstellungen erhoben worden, dass die drei Konsultarstatus besäßen. Daraufhin hätte die britische Regierung die Angelegenheit untersucht, und obwohl der deutsche Standpunkt nicht anerkannt wurde, hätte man die Deutschen auf freien Fuss gesetzt, und sie seien nun nach Deutschland zurückgekehrt.

An Hand der von deutscher Seite erhobenen eingehend begründeten Anschuldigungen wird jedermann sofort erkennen, dass dieses britische Lügendementi aus

durchsichtigen Gründen bewusst an allen wesentlichen Anklagepunkten vorbeigeht. Dass es aber auch inhaltlich von A bis Z erlogen ist, wird nachstehend klar unter Beweis gestellt:

1. Von den drei in Frage kommenden Konsultsbeamten gehören zwei überhaupt nicht der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei als Mitglieder an.

2. Die englische Behauptung, dass es der britischen Regierung unbekannt gewesen sei, dass es sich bei den Deutschen um Konsultsbeamte handele, erweist sich schon deshalb als erfunden und erlogen, weil Liebske in seiner Eigenschaft als leitender deutscher Konsul der englischen Regierung wohlbekannt war und die drei Genannten auch aus ihrer Amtstätigkeit heraus im Konsulat

die Verhaftung im Konsulat selbst hat anserdem Herr Liebske unverzüglich unter dem Hinweis auf das Völkerrechtswidrigkeit dieser Massnahme protestiert und diesen Protest bei seiner Einlieferung im Polizeigefängnis dem ihm persönlich bekannten Polizeipräsidenten Sillitos und dem Vizepolizeipräsidenten Warnock wiederholt. Fräulein Wagner lebte seit über acht Jahren in Glasgow und ist infolgedessen als Konsultsangestellte seit Jahren bekannt.

3. Am dritten Tage nach der Inhaftierung der deutschen Konsultsbeamten erschien der Schweizer Konsul im Gefängnis, um von Herrn Liebske das deutsche Konsulat zu übernehmen. Herr Liebske lehnte die Uebergabe ab mit der Begründung, dass er wie ein Strafgefangener behandelt werde, seiner sämtlichen Sachen beraubt worden sei und in diesem Zustand nichts zu übergeben habe. Er hat bei dieser Gelegenheit von dem Schweizer Konsul ausdrücklich gefordert, der Schweizer Bundesregierung von der ge-

deutscher Konsultsbeamter durch die britische Regierung umgehend Mitteilung zu machen, damit die Reichsregierung auf diesem Wege von dem unerhörten völkerrechtswidrigen Verhalten der Engländer unterrichtet werde.

4. War schon die Tatsache der Inhaftierung ein Völkerverbruch, so zeugt die den verhafteten deutschen Konsultsbeamten zuteilgewordene Behandlung von einer Niedrigkeit der Gesinnung seitens der englischen Regierung, wie sie bisher die Geschichte der Diplomatie nicht aufzuweisen hat. Bekanntlich wurden die drei Verhafteten in dem berüchtigten Strafgefängnis Barmine in Einzelzellen eingesperrt und wie Schwerverbrecher behandelt.

Dies ist der wahre, amtlich festgestellte Sachverhalt, der weder durch Dementis, noch durch Lügen aus der Welt geschafft werden kann!

Aufrüstung in USA

Der Vorsitzende des Militärausschusses im Unterhaus, Abgeordneter May, erklärte nach einer Besprechung mit Kriegsminister Woodring, der Kongress werde bei der nächsten Tagung um Geldbewilligung ersucht werden, um die Bundesarmee auf die gesetzlich vorgesehene Friedensstärke von 280 000 Mann und den Mannschaftsbestand der Nationalgarde auf 320 000 Mann erhöhen zu können.

Wieder 15 Elsässer verhaftet

Die Verhaftungswelle gegen Elsässer Lothringer wird von der französischen Polizei fortgesetzt. „Petit Parisien“ meldet, dass 15 weitere Elsässer verhaftet wurden, die wahrscheinlich ebenfalls, wie der hingerichtete Autonomistenführer Roos, vom Kriegsgericht in Nancy abgeurteilt werden sollen. Auch der elsässische Abgeordnete Murat aus Strassburg wurde verhaftet.

Amerika zweifelt an Englands Luftwaffe

FACHMANN SAGT DEN ENGLÄNDERN DEUTLICH BESCHIED.

Der bekannte amerikanische Flugsachverständige Major Williams schreibt im „New York World Telegram“, in amerikanischen Militärkreisen wachse die Ueberzeugung, dass die Westmächte mit ihrem Versuch, die Ueberlegenheit in der Luft zu gewinnen, etwas schwer Durchführbares begonnen hätten. Williams, der die Luftwaffen aller europäischen Grossmächte aus eigener Erfahrung kennt, ist überzeugt, dass England lange Zeit braucht, um seine Luftwaffe genügend schlagkräftig zu machen. Als Grund dafür führt Williams an, dass England nicht seinen Fliegergeneräl, sondern der Armee und Flotte bei

der Durchführung der Luftausrüstung Gehör schenkte.

Williams schildert, wie die Engländer seine durch einen Deutschlandbesuch im Jahre 1936 veranlassenden anerkennenden Aeusserung über die deutsche Luftmacht völlig missachteten, ihn aber 1938 mit Fragen bestürmten und sehr erbot waren, als er auch in jenem Jahr über Deutschlands dominierende Stellung als Luftmacht berichtete. Damals habe er erklärt, die britische Flugzeugzahl, ihre Produktion und das Flugpersonal seien den Deutschen derart unterlegen, dass er England nur raten könne, nicht mit der deutschen Luftwaffe anzubündeln.

BEKÄNTMACHUNG

Die Zinsleistungen und Rückflüsse für die vom ehem. Staate Polen gewährten öffentlichen Baudarlehen können z. Zt. nicht erfasst werden, da die mit der Verwertung dieser Mittel betrauten Behörden und sonstigen öffentlichen Stellen ihren Dienstbetrieb eingestellt haben.

Die Bevölkerung der Stadt Tschenschow wird hiermit aufgefordert, alle fällig gewordenen Zins- und Tilgungsbeträge für öffentliche Baudarlehen, die sie vom ehem. Staate Polen oder einer mit der Gewährung und Verwertung solcher Darlehen betrauten öffentlichen Bank oder Organisation erhalten hat, bei der hiesigen Stadthauptkasse einzuzahlen. Gleichzeitig wird darauf hingewiesen, dass alle künftig fällig werdenden Leistungen am Fälligkeitstermin ebenfalls bei der hiesigen Stadthauptkasse zu entrichten sind.

Tschenschow, den 8. November 1939.

DER STADTKOMMISSAR.

OBWIESZCZENIE

Ściąganie czynszu i zwracanie rat publicznych pożyczek budowlanych, udzielonych przez b. państwo polskie, nie mogą być w swoim czasie pobrane, ponieważ zarząd tymi, powierzonymi władzom gódkami, byłych publicznych urzędów nie został wznowiony.

Wzywa się niniejszym ludność miasta Częstochowy, aby wpłacała wszystkie, obecnie przypadające czynsze i wpłaty, wpłaty amortyzacyjne państwowych pożyczek budowlanych, których prawo ściągnięcia posiadają zarządy banków lub organizacji, nadane przez b. państwo polskie, w tutajszej Głównej Kasie Miejskiej. Równocześnie zwraca się uwagę, że wszystkie, w przyszłości przypadające wpłaty, są również ścigane w przypadających terminach w tutajszej Głównej Kasie Miejskiej.

Częstochowa, dnia 8 listopada 1939 r.

KOMISARZ MIASTA.

Tschenschow Keramische Werke, Tschenschow — Jacka 14.

ERIKA.

Ich denke noch oft an jenen Spätsommertag zurück als in seiner ganzen Pracht noch alles voll Leben sprusste, ringsherum Tannengrün, Zweige gleichsam wie Boten der Liebe und Treue, die uns an das liebste aller Feste erinnerte, das Fest unserer einstigen Jugendzeit.

Hier und dort die stets so emsig arbeitenden Sammler der Nektarsäfte aus den Blüten der so übig blühenden Erika, eine wahre Augenweide für Leib und Seele. Ein Schweigen herrschte ringsumher, nur ein leises Summen erfüllte die Luft, sonst Stille wie vor einem Gewitter, denn schon damals begann der politische Himmel sich zu trüben. Wie ein Ahnen erfüllte mich schon damals der Gedanke, Erika wie herrlich schön du doch bist, Sänger deiner Pracht werden unsere Erlöser sein.

Und wenn ich heute dieses liebe Lied von unseren teuren Stammesgenossen singe höre, (Vertreter der teuren Wehrmacht singen uns oft das Lied) so muss ich oft an jenen Sommertag zurückdenken...

Und heute, wohin du schautst, welke, fallende Blätter, gleichsam als Boten des gefallenen einstigen Staatsregimes.

Boten ohne Trauer für uns, da wir an die kommende Blütezeit schon heute denken und schon heute Zeugen neuen Aufbaues, neuer Ordnung und deutscher Einigkeit sind, mithin Merkmale der Freude und Stolzes für deutsche Schaffenskraft.

Unlängst sah ich einen im Freien geschmückten Tannenbaum von Vertretern der lieben deutschen Wehrmacht. Auch sie geben sich trügend den Gedanken hin an das liebste aller Feste, das Weihnachtsfest.

Als Beispiel neuen Aufbaues kann die bereits im vollen Umfange in Betrieb gesetzte Porzellanfabrik „Jupiter“, hier, dienen. Sie ist gern bereit, uns mit ihren Erzeugnissen das kommende Weihnachtsfest zu verschönen. G. K.

ZGUBIONO dowód osobisty, oraz legitymację członkowską Stow. Kupców Polskich na nazwisko Jan Boniek. Uprząsza się o zwrot do Adm. „Kuriera“ za wynagrodzeniem. 248

Dr. med. Jan Tallkowski

ordynuje od godz. 5-7 po poł. przy ul. Waszyngtona 22 w Częstochowie. 229

Dr. Szummer

ordynuje ulica Wieluńska 14 w Częstochowie.

LOKAL nowoczesny 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Podgórna 10. 237

JĘZYKA niemieckiego i konwersacji udzielam bardzo tanio. Wieluńska 11, m. 3. 247

ZOLEDZIE

każda ilość skupię: „Mokka Kawa“, Częstochowa, II Aleja 24. 222

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia, wygody, słoneczne. Ul. Kazimierza 15. 262

POKÓJ z kuchnią z wygodami. Dąbrowskiego 21 u właśc. domu. 246

SPRZEDAM meble: garderobę, łóżka, stolik, kredens. Czarnieckiego 6. 251

CHŁOPAK do konia, słuska wiejska potrzebna. Jasnogórska 75, m. 5. 225

UDZIAŁAM lekcji języka niemieckiego. Wilsona 34, Skółkowa. 250

PRZEWOZY węgla, kartofli i innych rzeczy, tanio. Kilińskiego 25, Rosiak. 253

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Dąbrowskiego 17, Prenda. 235

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, św. Rocha 53.

ASYGNARIUSZE

PRZYCHODOWE I ROZCHODOWE

DLA GMIN

nabywać można

w Sklepie „Kuriera Częstochowskiego“

II-ga Aleja Nr. 26.

KUPIE wózek dziecienny, mało używany w dobrym stanie. Wiadomość: ul. 1-go Maja 48, Sobieraj. 256

KÖCHIN — WIRTIN der deutscher Sprache mächtig, sucht Anstellung per sofort. 245

SUCHE Bekanntschaft mit einem intelligenten Volksdeutsche Mädchen zwecks Konversation, Schriftliche Antwort „Kurier Czest.“ für den Blondnen. 234

MÖBLIERTES Zimmer bei deutscher Familie zu mieten gesucht „B“. 233

GESUCHT deutsche Korrespondentin mit Kenntnissen der Buchführung und Maschinenschriften, sowie entsprechender Praxis. Bevorzugt werden Volksdeutsche arischer Herkunft. Meldung bei den Keramischen Werken Tschenschow — Jacka 14. 252

POKÓJ umeblowany ewentualnie dwa do wynajęcia. Aleja Wolności 26, I piętro. 2-4. 244

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje studentka IV k. prawa, z ukończoną Szkołą Wychodniczą z zawodu z znajomością języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do „Kuriera“ dla „Studentki“. 240

SPRZEDAM pierzynę, kozetkę. Dąbrowskiego 26, oficyna partner. 239

SKLEP spożywczy lub urządzenie sprzedam. Wiad. w Adm. „Kuriera“. 244

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i przedpokojem. Ul. Śniadeckich 19. 238

UCZNIA do praktyki w zawodzie krawieckim przyjmie. Damskich nowoczesnych kursów kroju udziela. Wykonuje wszelką pracę damską i męską — gwarancja. Mieczysława Łada, Al. Wolności 32. 236

FUTRO czarne 500, garnitur granatowy 200, nowo sprzedam. 7 Kamienie 4, Zagroda. 256

KINO „LUNA“

Ein Ufa-Grossfilm. Wielki film „Ufy“.

Zarah Leander, Willy Birgel

„BLAUFUCHS“

„NIEBIESKI LIS“

Vorher: Die neue Teils-Weche.

Nad program Przegląd Tygodniowy

Anfang:	Täglich	4 Uhr
		6 Uhr
Początek codz.:		4 p.p.
		6 p.p.
	Sonntag	12 Uhr
		2
		4
		6
	Niedziela	12 p.p.
		2
		4
		6

MASZYNISTKA względnie mająca ładny charakter pisma, znająca dobrze język niemiecki poszukiwana. Oferty pod „niemiecki“. 255

NAUCZYCIEL niemieckiego udziela lekcji, pisze na maszynie, załatwia korespondencję niemiecką, oraz przygotowuje z łaciny do klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kuriera“ pod „S“. 254

BUCHALTERYJNA pracę przyjmie wieczorem, załatwiam korespondencję polsko - niemiecką. Zgłoszenia do Administracji pod „Buchalter“. 253

SPRZEDAM szafę, fortepian, krzesła. Ul. Jasnogórska 110, m. 2. 155

NARZĘDZIA kowalackie do sprzedania i kuchnia do wydzierżawienia zaraz. Kiedrzyń pod Częstochową u kowala Lewego. 230

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko, Andrzeja Morozow. 141

DAMSKI zakiel pluszowy, męska jesiotkę sprzedam. Ulica Piłsudskiego 13/15 dorozca wskaże. 239

SPRZEDAM radio 4-lampowe na prąd. plandekę, karbitkę, tanio. Kordeckiego 20, m. 2. 259

POKOJU umeblowanego przy Pani poszukuje panna z prowincji. Mogę płacić żywnością. Oferty w „Kurierze“ pod „Dobrze zapłać“. 243

EKSHUMACJE oraz PRZEWOZ ZWŁOK

specjalnym AUTOKARAWANEM załatwia

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Franciszka Iwańskiego Narutowicza 19/23 w PODWORZU.

Zakład posiada pozwolenie na przewóz zwłok i ekshumacje.

Ważniejsze sprawy międzynarodowe

LOGENMINISTERIUM LEUGNET AUCH DIESMAL WIEDER!

Am 5. November 1939 brandmarkte die deutsche Presse den Völkerrechtsbruch, den die britische Regierung durch Verhaftung deutscher Konsultsbeamter und -angestellter in Glasgow tagelang vor der Kriegserklärung Grossbritanniens an Deutschland beging. Der deutschen Darstellung liegen die einwandfreien Aussagen des damals das deutsche Konsulat leitenden Kanzlers Liebske, seiner Sekretärin, Frä. Wagner, sowie des Amtshilfen Apfelstadt zu Grunde. Wie nicht anders zu erwarten, hat das englische Logenministerium getreu seiner bisherigen Tradition auch auf diese schweren Anklagen wiederum nur ein lügnisches Dementi als Antwort gefunden.

So wird aus London amtlich dementiert — und damit amtlich gelogen! —, dass die „Nazis“, von denen behauptet wurde, dass sie Konsultsbeamte seien, in einem britischen Gefangenenlager schlecht behandelt worden wären. Zwei Männer und eine Frau, die als aktive Mitglieder der Nazi-Partei bekanntgewesen wären, seien in Gewahrsam genommen worden. Es sei der britischen Regierung unbekannt gewesen, dass sie Beamte des Konsulats waren (!). Auch seien sie keineswegs während der Haft schlecht behandelt worden. Im Gegenteil, man hätte jede nur mögliche Rücksicht auf sie während der Zeit ihrer Verhaftung genommen. Schliesslich wären von deutscher Seite Vorstellungen erhoben worden, dass die drei Konsularstatue besässen. Daraufhin hätte die britische Regierung die Angelegenheit untersucht, und obwohl der deutsche Standpunkt nicht anerkannt wurde, hätte man die Deutschen auf freien Fuss gesetzt, und sie seien nun nach Deutschland zurückgekehrt.

An Hand der von deutscher Seite erhobenen eingehend begründeten Anschuldigungen wird Jedermann sofort erkennen, dass dieses britische Lügendementi aus

durchsichtigen Gründen bewusst an allen wesentlichen Anklagepunkten vorbeigehet. Dass es aber auch inhaltlich von A bis Z erlogen ist, wird nachstehend klar unter Beweis gestellt:

1. Von den drei in Frage kommenden Konsultsbeamten gehören zwei überhaupt nicht der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei als Mitglieder an.
2. Die englische Behauptung, dass es der britischen Regierung unbekannt gewesen sei, dass es sich bei den Deutschen um Konsultsbeamte handele, erweist sich schon deshalb als erfunden und erlogen, weil Liebske in seiner Eigenschaft als leitender deutscher Konsul der englischen Regierung wohlbekannt war und die drei Genannten auch aus ihrer Amtstätigkeit heraus im Konsulat

die Verhaftung im Konsulat selbst hat ansondern Herr Liebske unverzüglich unter dem Hinweis auf das Völkerrechtswidrigkeit dieser Massnahme protestiert und diesen Protest bei seiner Einlieferung in Polizeigefängnis dem ihm persönlich bekannten Polizeipräsidenten Sillitos und dem Vizepolizeipräsidenten Warnock wiederholt. Fräulein Wagner lebte seit über acht Jahren in Glasgow und ist infolgedessen als Konsultsangestellte seit Jahren bekannt.

3. Am dritten Tage nach der Inhaftierung der deutschen Konsultsbeamten erschien der Schweizer Konsul im Gefängnis, um von Herrn Liebske das deutsche Konsulat zu übernehmen. Herr Liebske lehnte die Uebergabe ab mit der Begründung, dass er wie ein Strafgefangener behandelt werde, seiner sämtlichen Sachen beraubt worden sei und in diesem Zustand nichts zu übergeben habe. Er hat bei dieser Gelegenheit von dem Schweizer Konsul ausdrücklich gefordert, der Schweizer Bundesregierung von der ge-

deutscher Konsultsbeamter durch die britische Regierung umgehend Mitteilung zu machen, damit die Reichsregierung auf diesem Wege von dem unerhörten völkerrechtswidrigen Verhalten der Engländer unterrichtet werde.

4. War schon die Tatsache der Inhaftierung ein Völkerrechtsbruch, so zeugt die den verhafteten deutschen Konsultsbeamten zuteilgewordene Behandlung von einer Niedrigkeit der Gesinnung seitens der englischen Regierung, wie sie bisher die Geschichte der Diplomatie nicht aufzuweisen hat. Bekanntlich wurden die drei Verhafteten in dem berüchtigten Strafgefängnis Barmine in Einzelzellen eingesperrt und wie Schwerverbrecher behandelt.

Dies ist der wahre, amtlich festgestellte Sachverhalt, der weder durch Dementis, noch durch Lügen aus der Welt geschafft werden kann!

Aufrüstung in USA

Der Vorsitzende des Militärausschusses im Unterhaus, Abgeordneter May, erklärte nach einer Besprechung mit Kriegsminister Woodring, der Kongress werde bei der nächsten Tagung um Geldbewilligung ersucht werden, um die Bundesarmee auf die gesetzlich vorgesehene Friedensstärke von 280 000 Mann und den Mannschaftsbestand der Nationalgarde auf 320 000 Mann erhöhen zu können.

Wieder 15 Elsässer verhaftet

Die Verhaftungswelle gegen Elsässer-Lothringer wird von der französischen Polizei fortgesetzt. „Petit Parisien“ meldet, dass 15 weitere Elsässer verhaftet wurden, die wahrscheinlich ebenfalls, wie der hingerichtete Autonominenführer Roos, vom Kriegsgericht in Nancy abgeurteilt werden sollen. Auch der elsässische Abgeordnete Murat aus Strassburg wurde verhaftet.

Amerika zweifelt an Englands Luftwaffe

FACHMANN SAGT DEN ENGLÄNDERN DEUTLICH BESCHIED.

Der bekannte amerikanische Flugsachverständige Major Williams schreibt im „New York World Telegram“, in amerikanischen Militärkreisen wachse die Ueberzeugung, dass die Westmächte mit ihrem Versuch, die Ueberlegenheit in der Luft zu gewinnen, etwas schwer Durchführbares begonnen hätten. Williams, der die Luftwaffen aller europäischen Grossmächte aus eigener Erfahrung kennt, ist überzeugt, dass England lange Zeit braucht, um seine Luftwaffe genügend schlagkräftig zu machen. Als Grund dafür führt Williams an, dass England nicht seinen Fliegergenerälen, sondern der Armee und Flotte bei

der Durchführung der Luftausrüstung Gehör schenkte.

Williams schildert, wie die Engländer seine durch einen Deutschlandbesuch im Jahre 1936 veranlassten anerkennenden Aeusserungen über die deutsche Luftmacht völlig missachteten, ihn aber 1938 mit Fragen bestürmten und sehr erhost waren, als er auch in jenem Jahr über Deutschlands dominierende Stellung als Luftmacht berichtete. Damals habe er erklärt, die britische Flugschiffzahl, ihre Produktion und das Fluggesetz seien den Deutschen dertart unterlegen, dass er England nur raten könne, nicht mit der deutschen Luftwaffe anzuhändeln.

BEKANNTMACHUNG

Die Zinsleistungen und Rückflüsse für die vom ehem. Staate Polen gewährten öffentlichen Baudarlehen können z. Zt. nicht erfasst werden, da die mit der Verwaltung dieser Mittel betrauten Behörden und sonstigen öffentlichen Stellen ihren Dienstbetrieb eingestellt haben.

Die Bevölkerung der Stadt Tschenschow wird hiermit aufgefordert, alle fällig gewordenen Zins- und Tilgungsbeträge für öffentliche Baudarlehen, die sie vom ehem. Staate Polen oder einer mit der Gewährung und Verwaltung solcher Darlehen betrauten öffentlichen Bank oder Organisation erhalten hat, bei der hiesigen Stadthauptkasse einzuzahlen. Gleichzeitig wird darauf hingewiesen, dass alle künftig fällig werdenden Leistungen am Fälligkeitstermin ebenfalls bei der hiesigen Stadthauptkasse zu entrichten sind.

Tschenschow, den 8. November 1939.

DER STADTKOMMISSAR.

OBWIESZCZENIE

Ściągnięto czynszu i zwrócono rat publicznych pożyczek budowlanych, udzielonych przez b. państwo polskie, nie mogło być w swoim czasie pobrane, ponieważ zarząd tymi, powierzonymi władzom środkami, byłych publicznych urzędów nie został wznowiony.

Wszystkie się niniejszym ludność miasta Częstochowy, aby wpłacała wszystkie, obecnie przypadające czynsze i wpłaty, wpłaty amortyzacyjne państwowych pożyczek budowlanych, których prawo ściągnięcia posiadają zarządy banków lub organizacji, nadane przez b. państwo polskie, w tutelnej Główniej Kasie Miejskiej. Równocześnie zwraca się uwagę, że wszystkie, w przyszłości przypadające wpłaty, są również ściągnięte w przypadających terminach w tutelnej Główniej Kasie Miejskiej.

Częstochowa, dnia 8 listopada 1939 r.

KOMISARZ MIASTA.

Tschenschow Keramische Werke. Tschenschow — Jacka 14.

ERIKA.

Ich denke noch oft an Jenen Spätsommertag zurück als in seiner ganzen Pracht noch alles voll Leben spriesste, ringsherum Tannengrün, Zweige gleichsam wie Boten der Liebe und Treue, die uns an das Liebste aller Feste erinnerte, das Fest unserer einstigen Jugendzeit.

Hier und dort die stets so emsig arbeitenden Sammler der Nektarsäfte aus den Blüten der so üpzig blühenden Erika, eine wahre Augenweide für Leib und Seele. Ein Schweigen herrschte ringsumher, nur ein lautes Summen erfüllte die Luft, sonst Stille wie vor einem Gewitter, denn schon damals begann der politische Himmel sich zu trüben. Wie ein Ahnen erfüllte mich schon damals der Gedanke, Erika wie herrlich schön du doch bist, Sänger deiner Pracht werden unsere Erlöser sein.

Und wenn ich heute dieses liebe Lied von unseren teuren Stammesgenossen singen höre, (Vertreter der teuren Wehrmacht singen uns oft das Lied) so muss ich oft an jenen Sommertag zurückdenken...

Und heute, wohin du schaut, welke, fallende Blätter, gleichsam als Boten des gefallenen einstigen Staatsregimes.

Boten ohne Trauer für uns, da wir an die kommende Blüzeit schon heute denken und schon heute Zeugen neuen Aufbaues, neuer Ordnung und deutscher Einigkeit sind, mithin Merkmale der Freude und Stolzes für deutsche Schaffenskraft.

Unlängst sah ich einen im Freien geschmückten Tannenbaum von Vertretern der lieben deutschen Wehrmacht. Auch sie geben sich trüben den Gedanken hin an das Liebste aller Feste, das Weihnachtsfest.

Als Beispiel neuen Aufbaues kann die bereits im vollen Umfange in Betrieb gesetzte Porzellanfabrik „Jupiter“, hier, dienen. Sie ist gern bereit, uns mit ihren Erzeugnissen das kommende Weihnachtsfest zu verschönen. G. K.

ZGUBIONO dowód osobisty, oraz legitymację członkowską Stow. Kupców Polskich na nazwisko Jan Boniek. Uprazsja się o zwrot do Adm. „Kuriera“ za wynagrodzeniem. 248

Dr. med. Jan Talkowski
ordynuje od godz. 5—7 po poł przy ul. Waszyngtońskiej 22 w Częstochowie. 229

Dr. Summer

ordynuje ulica Wieluńska 14 w Częstochowie.

LOKAL nowoczesny 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Podgórska 10. 237

JĘZYKA niemieckiego i konwersacji udzielam bardzo tanio. Wieluńska 11, m. 3. 247

ZOŁĘDZIE

każdą ilość skupuje: „Mokka Kawa“, Częstochowa, II Aleja 24. 222

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia, wygody, słoneczne. Ul. Kazimierza 15. 262

POKÓJ z kuchnią z wygodami. Dąbrowskiego 21 u właśc. domu. 246

SPRZEDAM meble: garderobę, łóżka, stołki, kredens. Czarnieckiego 6. 251

CHEŁPAK do konia, służąca wiejska potrzebna. Jasnołowska 75, m. 5. 225

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego. Wilsona 34, Skońska. 250

SPRZĘTOZWOŁĘ węgiel, kartofli i innych rzeczy, tanio. Kilińskiego 25, Rosiak. 253

POKÓJ umebłowany do wynajęcia od zaraz. Dąbrowskiego 17, Prenda. 235

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Św. Rocha 53.

ASYGNARIUSZE

PRZYCHODOWE i ROZCHODOWE

DLA GMIN

zabyczą można

w Sklepie „Kuriera Częstochowskiego“ II-ga Aleja Nr. 26.

KINO „LUNA“

Ein Ufa-Grossfilm. Wielki film „Ufy“.

Zarah Leander, Willy Birgel

in

„BLAUFUCHS“

„NIEBIESKI LIS“

Vorher: Die neue Tobis-Woche. Nad program: Przegląd Tygodniowy

Anfang: Täglich	4 Uhr
	6 Uhr
Początek codz.	4 p.p.
	6 p.p.
Sonntag	12 Uhr
	2
	4
	6
Niedziela	12 p.p.
	2
	4
	6

MASZYNISTKA względnie mająca ładny charakter pisma, znająca dobrze język niemiecki poszukiwana. Oferty pod „niemiecki“. 255

NAUCZYCIEL niemieckiego udziela lekcji, pisze na maszynie, załatwia korespondencje niemieckie, oraz przygotowuje w łaciny do klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kuriera“ pod „S“. 254

BUCHALTERYJNA pracę przyjmuje wieczorem, załatwianiu korespondencje polsko - niemiecką. Zgłoszenia do Administracji pod „Buchalter“. 253

SPRZEDAM szafę, fortepian, krzesła. Ul. Jasnołowska 110, m. 2. 155

NARZĘDZIA kowalskie do sprzedania i kuźnia do wydzierżawienia zaraz. Kiedrzyca pod Częstochową u kowala Lewego. 230

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko, Andrzej Morozow. 141

DAMSKI żakiet pluszowy, męską jesionkę sprzedam. Ulica Piłsudskiego 13/15 doszorca wskaza. 252

SPRZEDAM radio 4-lampowe na prad. plandek, karbitkę, tanio. Kordeckiego 20, m. 2. 259

POKOJU umebłowanego przy Pani poszukuje panna z prowincji. Mogę płacić żywnością. Oferty w „Kurierze“ pod „Dobrze zapłacę“. 258

EKSHUMACJE oraz PRZEWOZ ZWŁOK

specjalnym AUTOKARAWANEM załatwia

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Franciszka Iwańskiego Narutowicza 19/23 w Podworzu.

Zakład posiada pozwolenie na przewóz zwłok i ekshumacje.

KUPIE wózek dziecienny, mało używany w dobrym stanie. Wiadomość: ul. I-go Maja 48, S. Bierał. 256

KOCHIN — WIRTIN der deutschen Sprache mächtig, sucht Anstellung per sofort. 215

SUCHE Bekanntschaft mit einem intelligenten Volksdeutsche Mädchen zwecks Konversation, Schriftliche Antwort „Kurier Częst.“ für den „Blonden“. 234

MÖBLIERTES Zimmer bei deutscher Familie zu mieten gesucht „B“. 233

GESUCHT deutsche Korrespondent mit Kenntnis der Buchführung und Maschinenschreiben, sowie entsprechender Praxis. Bevorzugt werden Volksdeutsche arischer Herkunft, Meldung bei den Keramischen Werken Tschenschow — Jacka 14. 252

POKÓJ umebłowany ewentualnie dwa do wynajęcia. Aleja Wolności 26, I piętro godz. 2—4. 240

JAKIEJKOLWIEK pracę poszukuje studentka IV k. prawa, z ukończoną Szkołą Wschodnio-zachodnią ze znajomością języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do „Kuriera“ dla „Studentki“. 240

SPRZEDAM piernicze, kozetkę. Dąbrowskiego 26, oficyna parter. 239

SKLEP spożywczy lub urządzenie sprzedam. Wiad w Adm. „Kuriera“. 244

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i przedpokój. Ul. Śniadeckich 19. 238

UCZNIĄ do praktyki w zawodzie krawieckim przyjmie. Damskich nowoczesnych kursów kroju udzielam. Wykonuję wszelką pracę damską i męską — gwarancja. Mieczysław Łuda, Al. Wolności 32. 236

FUTRO czarne 500, garnitur granatowy 200, nowe sprzedam, 7 Kamienic 4, Zagroda. 256

Tornado

Co to jest trąba powietrzna?

Nietylko siły podziemne, niszczące nie raz dobytek wielu pokoleń, mówią człowiekowi, iż jest zdany na łaskę i niełaskę żywiołów. Z działaniem wulkanu idzie w zawody żywioł powietrzny. Ten żywioł, który tak niewinnie się zachowuje w poezji, nazywającej go pieszczotliwie wietrzykiem i zefirkim. Ten oto żywioł, gdy się rozpęta, staje się zaiste bądź wściekłym Ajaksem — bądź Rolandem szalonym.

W ubiegłym „roku katastrof” odegrały poważną rolę właśnie owe silne huragany, zwane z włosa „tornado”, mające kolosalną siłę niszczącą i nawiedzające najczęściej rozległe równiny Ameryki Północnej. Tornado jest tam zjawiskiem tak częstym, że stał się nawet przedmiotem statystyki: przeciętna strata roczna w ludziach wyniosła w latach 1916-1923 przeszło 200 osób, straty materialne zaś prawie 8 milionów dolarów. Niektóre jednak z tych „potworów atmosferycznych” znacznie przewyższały swą działalnoscia niszczycielską te liczby przeciętne.

Tornado jest to huragan o niewielkim stosunkowo promieniu działania, przyczem jego wyjątkowo wielka moc tłumaczy się zmiennym stanem klimatycznym w środkowych terytoriach Stanów Zjednoczonych. Forma Tornado jest jedną z najbardziej charakterystycznych. Zwykle przy ciężkim parnym wie trze występują na widnokręgu groźne jakby wrzące chmury wywołujące zgrozę nawet u zrównoważonych ludzi. Wnętr wyrastają z tych jakieś potworne postacie, podobne do trąby, słońcовой. Cały ten wir znajduje się w szybkim ruchu. Koniec trąby szybuje w powietrzu, to znów wydłuża się, jak wąż aż do ziemi — gdzie rozwija wściekłą energię niszczącą. W ten sposób pędzi Tornado olbrzymimi krokami po powierzchni kraju. Kogo oszczędzi, a kogo uśmierci — jest to los nie do przewidzenia. Szerokość „pasa katastrof” jest w porównaniu z potęgą całego zjawiska niewielka. Kilkaset metrów, niekiedy 1 km. Wewnątrz tego pasa zniszczenie bywa niejednolite. W pośrodku panuje siła wyrzucająca wszystko do góry. Ciężkie przedmioty, nie wylaczając ludzi i zwierząt, zostają jakby wessane i następnie

podniesione o setkę zgró metrów, czasem nawet odrzucone o kilometr. Na krańcach trąby powstaje wir o szalonym obrocie — do 450 m na sekundę — cząstek powietrza, obracających się wokół osi wewnętrznej osi. Po niewielu minutach wszystko przemija. Słońce świeci, ptaki świergocą. Gdyby nie straszliwy obraz zniszczenia, można byłoby zapomnieć, że przed chwilą przeszła tu burza, przywołująca na pamięć obrazy wielkiej wojny. Rzeczywiście, świadko-

wie naoczni twierdzą, że po tornado ziemia na całe kilometry naokoło wygląda „jakgdyby po olbrzymim wybuchu dynamitowym”.

Jeśli tak straszliwe skutki pociąga za sobą Tornado na lądzie, to łatwo sobie wyobrazić sytuację okrętu, wciągniętego w ten wir potężny na morzu. Jak drobna łupina podrzucany bywa statek wśród wściekłych balwanów. Załoga wyteża wszystkie siły, pompuje wodę, naprawia uszkodzenia. Kapitan stara się zastosować całą swą wiedzę, całe doświadczenie. Lecz wtem... pędzi niebotyczna trąba powietrzna i uderza na statek... jeszcze chwila i okręt pogrąży się na wieki w odnętach oceanu.

Gangsterzy odpowiedzieli ogniem i w czasie strzelaniny Kreuberger został zabity, a Owem został poważnie ranny, w plecy. Mimo to nie poddał się. Dobiegł do najbliższej stacji benzynowej, wskoczył do stojącego przed nią auta i zmusił właściciela stacji, aby wsiadł do wozu i wywiózł go z miasta.

W Garden City, w stanie Kansas, gangster wyrzucił właściciela stacji z auta i sam dalej prowadził maszynę. Właściciel stacji był mu bowiem teraz niepotrzebny. Podczas gdy właściciel stacji kierował wozem, Owem opatrzył sobie ranę i teraz już mógł sam prowadzić wóz.

Policjanci podążyli za gangsterem i natknęli się na niego, w chwili gdy opuszczał auto, w którym skończył się za pas benzyny, chciał skoczyć do przejeżdżającego autobusu. Policjanci otworzyli ogień karabinowy i znów ranili gangstera. Mimo odniesionej rany i tym razem Owemowi udało się uciec.

Wówczas policji przyszli z pomocą członkowie gwardii narodowej, którzy przeszkuli wszystkie podejrzanе knajpy, i przysłuli. Przed drzwiami jednej z tych knajp natknęli się na Owema, który natychmiast obyspal ich gradem kul, żołnierze odpowiedzieli ogniem i Owem, którego trafiło kilka kul, padł martwy, na ziemię.

Wstrząsający pościg za gangsterami w Kolorado.

Prasa amerykańska wiele miejsca poświęca bezczelnemu napadowi na bank odznaczającym się nie tyle rozmiarami przywłaszczonej sumy, ile emocjonującym posięgnięciem za rabusiarzami.

Dwaj osławieni w Danver gangsterzy, Owem i Kreuberger przybyli do Kolorado, wtargnęli do miejscowej filii banku federalnego i pod groźbą rewolwerów zmusili kasjera do wydania gotowizny,

jaką posiadał w kasie. Steroryzowany kasjer wydał im 6000 dolarów, jakie posiadał w kasie i prześciepy opuścili bank. Zaalarmowana policja zaczęła deptać gangsterom po piętach i z tego względu przeniesli się oni do stanu Nebraska. Lecz w Sydney, stolicy tego stanu, zostali powitani ogniem automatycznych karabinów, jaki otworzyła na nich zawiadomiona o ich „wizycie” policja.



Ani jednej szpary do przejścia!

Żołnierze niemieccy, mimo bagnistego terenu, budują na Zachodzie zasieki z drutu, przez które przejście jest niemożliwe.

Kto częściej choruje mężczyźni czy kobiety?

Na powyższe pytanie nie można wogóle znaleźć odpowiedzi. Można natomiast odpowiedzieć na pytanie, jakim chorobom ulegają częściej kobiety i na jakie zapada częściej płęć silniejsza.

O ile pominiemy choroby organów płciowych to kobiety skutkiem ciąży cierpią częściej, niż mężczyźni, na kamienie żółciowe, obniżenie żołądka i wędrującą nerwę. Częściej również powstaje u kobiet wrzód w żołądku, podczas gdy u mężczyzn tworzy się częściej wrzód na dwunastnicy.

Wole i związane z tym cierpieniem choroby Basedowa zdarza się przeważnie u kobiet. Przeważna część chorób męskich należy do rzędu zawodowych, jak np. gruźlica u kamieniarzy, rak skóry u kominarzy. Nadużywanie alkoholu i nikotynty powoduje przeważnie w mężczyzn rozszerzenie serca, zwapnienie żył, zanik wiotroby i podagrę.

Delikatność.

— Ja, proszę szanownego pana, już od sześciu miesięcy nie odzywam się do mojej żony!
— Dlaczego? Czy gniewacie się?
— Nie. Żeby jej nie przerywać!

Tadeusz Dołęga Mostowicz

Złota Maska

POWIEŚĆ

Opowiadano o niej, że ma narzeczonego, jakiegoś kolejarza, lecz Pichelówna zawsze zaprzęczała. Ubięrała się bardzo skromnie. Prawie wszystko miała wylatane i wycerowane: nigdy też, jak inne, nie przynosiła do teatru słodyczy, ani nie posyłała woźnego po kawę do cukierni. Ogólnie przypuszczano, że cała swój zarobek oddaje rodzicom i nie maiano jej z tego względu za złe ani wytarte go palta, ani przydeptanych pantofli.

Bramę otworzył ojciec Misi, krepny mężczyzna z siwymi włosami. W milczeniu wysłuchał objaśnienia córki, że przyprowadziła koleżankę, która nie ma gdzie nocować, a która będzie płacić złotówkę dziennie. Kiwnął głową i pobrękując kluczami zawrócił do bramy, gdyż znowu ktoś dzwonił.

Stróżówka składała się z dwóch pokoi. W pierwszym, do którego schodziło się po trzech schodkach, było czystuśko i obszernie. Stół nakryty sztydelkową serwetą, blacha kuchenna zastłonięta gazetami, nad nią półka z rondlami i w kacie wąska kanapa z czerwona poduszka bez powłoczki i, żożuchem. Tu widocznie spał w nocy pan Pichel, by nie budzić nikogo, gdy szedł otwierać bramy. Podłoga ze zwykłych niemalowanych desek aż świeciła się od czystości. Na ścianach poprzypinane pluskiewkami wisiały w kolorowych papierowych ramkach powycinane z pism ilustracje.

Do drugiej izby wchodziło się znowu po trzech schodkach. Tu było ciśnień. Stały trzy łóżka, komoda, wielka szafa i kołyska z małym dzieckiem. Na jednym łóżku spała pani Pichelowa ze

40) swoją matką, na drugim dwaj bracia Misi, jeden już dorosły mężczyzna i drugi chłopak lat około dziesięciu. Trzecie obecnie wolne, stanowiło własność Misi.

— Zmieścimy się, co Magda? — wskazała Misią na łóżko.

— Ależ, naturalnie.

Pościel była czysta, z grubego chłopskiego płótna łożko niezbyt szerokie, ale też nie wąskie. Ich przyjście nikogo nie obudziło. Sapanie i chrapanie napelniano izbę jakimś bezpieczeństwem i spokojem. Było tu wprawdzie duszno i w powietrzu wisiał kwaskowy zaduch pielszek, lecz Magda czuła się tak zamknięta, że nawet na to nie zwróciła uwagi. Rozebrały się przy smudze światła wpadającego z pierwszego pokoju przez otwarte drzwi. Później zeszyły tam i umyły się przy zlewku. Stary Pichel leżał odwrócony plecami i chrapał głośno, poświśtując miarowo.

— Ciasno tu u nas — powiedziała Misi — ale przywyczaisz się predko.

— I pewno — niezdecydowanie odpowiedziała Magda.

— Rzeczy masz dużo?

— Gdzież tam, walizka i maleńki koszyczek.

— To się tu postawi — wskazała kąt za stołem — a teraz chodźmy spać.

Szorstka była i taka burkliwa, ale Magda miała dla niej teraz ogromną wdzięczność. Już leżąc przytuliła się do niej i pocałowała w policzek.

— Dziękuję ci, Misiu, jesteś bardzo dobra — zaczęła szeptem, lecz w odpowiedzi usłyszała tylko:

— Spij i nie zawracaj głowy...

Na łożku było twardo. Widocznie siennik od dawna nie był zmieniany. Pomimo to Magda zasnęła natychmiast.

Nie słyszała dzwonek późniejszych lokatorów, ani chrapania śpiących obok, ani płaczu dziecka, ani krzątający, która rozpoczęła się tu wczesnym rankiem.

Obudziła się, gdy już było całkiem jasno. Misią widocznie wstała wcześniej, w

izbie nie było nikogo oprócz starej kobiety, matki dozorczyńi, która siedziała na stołku przy kołyszce i karmiła dziecko z butelki. Łóżka były już zasłane i piętrzyły się na nich stopy poduszek.

Z dołu dochodził gwar rozmowy, zaś z podwórza hałas trzepanych dywanów. Widocznie musieli już być po dziewiętej, gdyż przed dziewczętą trzepać nie wolno.

Leżąc z zamkniętymi oczyma Magda zaczęła rozmyślać nad tem, co ma dalej robić. Tula się po różnych obcych kątach, a przecież tu na dłużej nie zostanie. Nie po to zerwała z domem, by zejść do stróżówki.

Przypomnienie ojca napelniało ją rozgoryczeniem. Cała wina była przecież po jego stronie. Co będzie, jeżeli się okaże, że zostanie matka? Cóż w tem zawiniła?... Dlaczego teraz musi jak zapędzone zwierzę wycierać kapy po obcych, szukać noclegu w stróżówkach...

I znowa ogarniało Magdę pragnienie zemsty, zwolna lecz coraz silniej. Jakże chętnie rzuciłaby teraz przed oczy ojcu swój upadek, swoją nędzę. Mało tego! Poszłaby na ulicę sprzedawać się byle przechodniowi, by całe Powiśle wiedziało, czem jest córka pana Nieczajaja!

Pod zamkniętymi powiekami zarysował się wyraźny obraz ojca: twarz siwa, ponura, z sinymi workami pod oczyma i wielką pięść głucho bijącą w szerokie piersi i chrapliwy jęczący głos:

— Boże! bądź miłościw mnie grzeszemu!

I zrobiło się Magdzie żal, strasznie żal tego surowego silnego człowieka, który tam, samotny i milczący cierpi przez nią. Jeszcze wszystko byłoby do naprawienia. Pocięglaby, upadła przed nim na kolana, zaklekała najświętszymi słowami, łzami prosiłaby jego reę... Jeszcze wszystko byłoby do naprawienia, gdyby... gdyby nie ta wina... gdyby nie zaczęta w niej samej bezlitosna groźba

macierzyństwa. Teraz już nie ma prawa wrócić, nie ma prawa przysięgać. Nie zostało jej nic. Nic nie ma do stracenia i nic do odzyskania.

Jeszcze kilka dni, a później śmierć. I śmierć Magdzie nie wydała się niczem strasznym. Zwykle zakończyła Umrze i wszyscy o niej zapomnia. Wraz z życiem urwie się ta smuga żalu, co ją teraz za krtań ścisła...

— Czego płaczesz? — usłyszała nad sobą zdziwiony głos Pichelówny i mocniej przywarła do poduszki.

— Nie płacz — odpowiedziała cicho.

— No, nie bądź że wariatką. Gadała.

— Tak sobie. Smutno mi się zrobiło.

Spróbowała uśmiechnąć się, lecz Misią powiedziała surowo:

— Wstawaj. Muszę łożko pościel. I śniadanie zjeść. Tylko szybko.

Odwróciła się i odeszła, a Magda zerwała się z pościeli.

— Boże mój, Bożyczku — stęknęła starszka do siebie i mocniej zachybiła kołyską.

Magda ubierała się predko. Pomimo to z dołu przynaglał ją jeszcze głos Misi.

— Kawa ci stgnie!

Na stole, z którego w rogu odsunięto serwetę, stał kubek kawy i leżały dwie pacy chleba cienko nasmarowane maślem.

— Jedz — rzuciła Misią i poszła ślać łożko.

Przy płycie krzątała się tęga kobieta o gniewnej twarzy, pani Pichelowa. Magda nie miałał podosła i niezdarne wybąkała, że przeprasza za kłopot.

— Kłopotu żadnego — obojętnie odpowiedziała kobieta — niech pani je.

Zaległo milczenie. Tylko wilgotny węgiel trzaszał pod płytą, a zgóry dolały waleo energiczne wyklepywanie poduszki. Kawa była mdła i za słodka, a maśło trochę nieświeże. Magda jadła, chociaż wcale nie była głodna. Bała się, by nie podejrzewano jej o grymasy.